

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 10. stycznia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pranumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Pranumerata kwartalna Zł. 13.—

Pranumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Przewrót w Jugosławiji — spiskiem oficerskim.

Zywiolowa katastrofa w Chile. -- Straszna zbrodnia 12-letniego chłopca.

DODATEK MIESZKANIOWY W WARSZAWSKIM MAGISTRACIE.

Warszawa. (AW.) Magistrat m. Warszawy udzielił pracownikom miejskim oraz emtom 15 procent dodatku mieszkaniowego do pensji za I kwartał 1929 r.

Woina w Afganistanie.

Wiedeń. (Pat.) „United Press“ donosi z Kabulu, że obecnie znowu podjęte zostały kroki nieprzyjacielskie między afgańskimi wojskami rządowymi a powstańcami. Jak slychać, powstańcy mieli obsadzić fort, znajdujący się w pobliżu Kabulu. Król Amanullah zgodził się prawdopodobnie na ograniczenie swych reform, jednakże kategorycznie odrzucił on żądanie, aby przeprowadził rozwód ze swą żoną.

NOWI SEKRETARZE PREMERA BARTLA.

Warszawa. (AW.) W miejsce dotychczasowego sekretarza osobistego p. premiera Bartla, kpt. Wł. Dąbrowskiego, który ustępuje i wraca do czynnej służby wojskowej, ma być mianowany major Tadeusz Szmoniewski z Biura personalnego Min. Spraw Wojsk. Równocześnie w miejsce drugiego sekretarza Umiaostowskiego, który ustępuje, mianowany ma być p. Zagórski z Sekretariatu Ekonomicznego Rady Min.

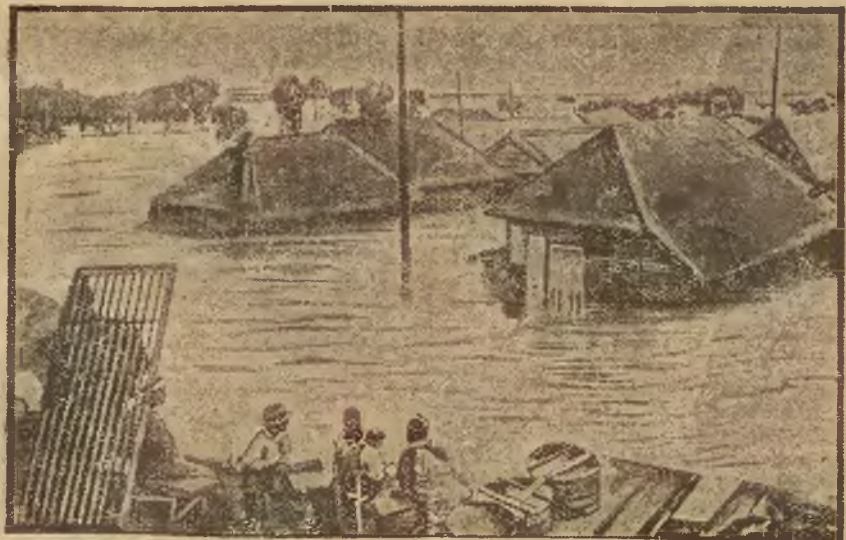
ZA ARTYKUŁ W LWOWSKIM „DILE“.

Moskwa. (AW.) Ruspess donosi za prasą sowjecką, że Ukraińska Akademia Nauk w Kijowie pozbawiła znanego uczonego Serg. Jefremowa prawa udziału w pracach prezydium Akademji i jej rozmaitych instytucjach. Kara ta jest następstwem ogłoszenia artykułu Jefremowa w lwowskim „Dile“. — W artykule tym Jefremow występuje z ostrą krytyką stosunków panujących w ukraińskim komisariacie ludowym oświaty w Charkowie.

TRAKTAT ROZJEMCZY 20 PAŃSTW AMERYKI.

Wiedeń. (Pat.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, iż obowiązkowy traktat rozjemczy, w którym bierze udział 20 państw amerykańskich, został na wczorajszym końcowym posiedzeniu konferencji panamerykańskiej

Powódź w Japonji.



(xy) W Japonji przypada przeciętnie co cztery dni trzęsienie ziemi. Według najnowszych wiadomości wulkan Aso na wyspie Kinschin, największy rozmiarami wulkan świata, rozpoczął znów swoją działalność. W promieniu 40 kilometrów dokoła wulkanu dały się odczuć silne trzęsienia ziemi. Równocześnie w rozmaitych miejscach japońskiego wybrzeża północnego wystąpiły zalewy i powodzie, których ofiarą padło mnóstwo ludzi. Ponieważ domy japońskie zbudowane są prze ważnie bardzo lekko i posiadają tylko jedno piętro, są mało odporne i w razie powodzi na rażone są na zagładę.

Rycina nasza przedstawia obrazek z ostatniej powodzi w Japonji.

podpisany. Równocześnie podpisano także układ pojednawczy. Konferencja odroczyła się do przyszłego roku.

150 godzin w powietrzu.

Los Angeles. (Pat.) Amerykański jedno-płatowiec „Questionmark“, który rozpoczął w dniu Nowego Roku rekordowy lot nad Kalifornią, wylądował o godzinie 14, przebywszy w powietrzu 150 godzin 46 minut. Według wiadomości z Waszyngtonu, szef biura aeronautycznego marynarki wyraził zdanie, że po tym locie podróż na samolocie dokoła świata leży w dziedzinie możliwości.

CENNE ODKRYCIA W KOŚCIELE MARJACKIM.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Krakowa, że w kościele Marjackim w czasie restauracji, dokonano szeregu cennych odkryć. M. i. odkryto portret Pernusa, fundatora jednej z kaplic kościoła. Interesujący jest obraz grobowcowy, malowany na blasze, a przedstawiający mieszczkę krakowską w stroju z 17 wieku. Żywe zaciekawienie budzą również figura drewniana, oraz obraz przedstawiający św. Sebastjana. Specjalna komisja z prof. Pagaczewskim na czele bada odkryte dzieła sztuki.

Niespodzianka noworoczna.

Przemówienie Litwinowa. — Pogłoski o nieagresji. — Przyczyny nieudania się. — Nowe propozycje. — Podstawy zgody. — Czego mamy prawo wymagać od Rosji?

Na początku grudnia roku ubiegłego, w czasie odbywania się w Moskwie posiedzeń Komitetu wykonawczego, omawiając międzynarodowe stosunki Rosji, Litwinów, jako zastępcę bawiącego na urlopie Cziczerina, poświęcił dłuższe przemówienie Polsce. Niepodobna było nie zwrócić uwagi na to przede wszystkim, że w stosunku do Polski pozbawione ono było zwykłej brutalności, chociaż nie brakło zarzutów, skierowanych przeciwko niestanowczej polityce naszej. Cały ton przemówienia brzmiał jednak niezwykle pojednawczo.

Nie obeszło się oczywiście bez zarzutów, że Polska odrzucała zwykle propozycje sowieckie o charakterze tak pojednawczym, jak propozycja rozbrojenia, niechęć przystąpienia do paktu wzajemnej nieagresji i trudności, czynione przez Polskę w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Wszystko to prawda, ale Litwinow nie nie mówi o motywach odmowy. Rosja żądała od Polski wielkiego i stanowczego posunięcia w jej polityce międzynarodowej, nie dając ze swej strony ani dostatecznych gwarancji ani zastrzeżeń, jak gdyby w Moskwie niezadawano sobie sprawy z tego, że jakkolwiek bardzo jest dla nas pożądana zgoda ze wschodnim sąsiadem, mamy jednak sąsiada na zachodzie, który odrzuca wszelkie pojednawcze kroki. Trudno te dwie sprzeczności doprowadzić do harmonii.

Już przed rokiem prawie obiegaly pogłoski jakoby posłowi naszemu w Moskwie, który zastąpił niedołężnego i ospałego Kętrzyń-

skiego, udało się zrównoważyć wspólne interesy Rosji i Polski do tego stopnia, że porozumienie o wzajemnej nieagresji obu państw stanie się rzeczą możliwą. Nastąpiły jednak dwa fatalne wypadki — zabójstwo Wojkowa i zamach na Lizarewa, które dały powód kierownikowi polityki w Moskwie do mnieman a jakoby w Polsce odbywała się jakaś tajemnicza konspiracja przeciwko rządowi Związku sowieckiego wspólnie z emigrantami rosyjskimi. Domysły te okazały się, jak wiemy, bezpodstawne. Nie brak było wszakże żywiołów ani przeczułonych na punkcie carskiego patriotyzmu, ani indywidualnie awanturnicznych, jak w każdym państwie. Konspiracja antirosyjska, zacierająca ślady za sobą, zarówno komunistyczna, jak i antisowiecka, należą do zakresu poliejii państwowej i nie mogą wpływać poważnie na sąsiedzkie stosunki międzynarodowe.

Zdaje się jednak, że taki punkt wyjścia zapanował w Biurze politycznym Centralnego wykonawczego Komitetu w Moskwie, gdyż przemówienie Litwinowa, o którym wspomnieliśmy, nietylko wskazuje za potrzebą większego ożywienia stosunków polskorosyjskich, ale i na wagę tych stosunków dla pokoju na wschodzie i wogóle w Europie.

W Moskwie najwidoczniej przychodzą do zrozumienia, że nie można na serio myśleć o pokoju w Europie, skoro dwa największe i najbogatsze pod względem darów natury państwa, chociaż nieproporcjonalne co do wielkości, będą ze sobą w ciągłej niezgodzie, podsypanej straszakami z zewnątrz. W



warunkach ciągłego niepokoju żadne państwo ani żyć ani rozwijać się swobodnie nie może. Wychodząc zapewne z tego założenia, rząd rosyjski zdecydował się ponownie wobec Polski propozycje o nieagresji.

Zasadniczo Polska tej propozycji odrzucić nie może. Nie znamy wprawdzie w całej rozciągłości noty rządu Rosji sowieckiej, co dałoby powód do rozważań, mimo jednak n eznajomości tekstu w całości, nastęrcza ona niejedną uwagę. Jedną z najważniejszych jest to przeświadczenie, że rząd rosyjski zgodzi się bez zastrzeżeń uznać taką formę rządu, jaka w Polsce istnieje i zaniecha wszelkiej komunistycznej propagandy, prowadzonej dziś przy pomocy konspiracyjnych stowarzyszeń i płatnych agentów. Obrona rra u polskiego na tem polu, przy pomocy sądownictwa, wykazała istnienie takiej propagandy. Ani rząd ani naród polski nie ma zamiaru podkopywania istniejącego obecnie rządu w Rosji. Uznawszy formę jego de facto i de jure, nie prowadzi przeciw temu ustrojowi żadnej konspiracyjnej roboty, ani u siebie w domu ani poza granicami swego państwa, gdyż taka robotą sprzeciwiałaby się prawom międzynarodowym, nakazującym szanowanie pokoju wewnętrznego każdego państwa. Ma-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.
Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Stali po obu bokach olbrzymiej lektyki. Z jednej strony Hamilkar, jeszcze wciąż niezupełnie przytomny, przyszedł małżonek, narzucony wolą rozmilowanego w nim ludu, przyszła ofiara swej żony i rywala. „An, poco go wspominać! Tu zginął, w tejże komnacie.

— Nie jam cię zabiła — splotęło cichutko z warg lekko rozehylonych.
— Aleś przyzwoliła i pomocną byłaś mordercy! — odparł głos sumienia.

Nie! Lepiej o tem nie myśleć wcale. Przyzwoliła, to prawda; była pomocną mordercy, także trudno zaprzeczyć, ale czyż ten Hamilkar, zresztą najlepszy człowiek, najczulszy małżonek, nie odebrał jej tego, co najwięcej cenila? Czyż nie zagarnął lwiej części sławy i miłości ludu?

Dlatego zginął!

Znowu szelest. Jedna z wzorzystych nakat, zawieszonych na ścianie, do której królowa tyłem siedziała, zafalowała silnie.

A w mózgu śpiącej otwierały się kolejno coraz to nowe szufladki pamięci i malownicza wstęga wspomnień rozwijała się nieprzerwanie.

Więc z drugiej strony stał on, Raes, syn Sycheusa, przyszedł kochanek, który zdawał się być człowiekiem silnym, lecz załamał się po spełnieniu pierwszej zbrodni. Stał wsparty na łoku o drążek lektyki, mierząc nienawistnym wzrokiem Hamilkara.

Donośnym głosem czytał Sycheus treść

„Świętego przymierza“, a kiedy skończył rozległy się okrzyki radości.

Wiwatom nie było końca. Tłumy wołały: „Niech żyje Hamilkar“, „Niech żyje Othe, pierwsza królowa Tyru“, potem znów: „Niech żyje Hamilkar, nasz wódz nasz bohater“. O taki Najczęściej rozbrzmiewały okrzyki na cześć syna Igoty i to było pierwszą zapowiedzią jego zgonu.

Z poza makaty wysunęła się chuda, kościasta dłoń, uzbrojona w sztylet.

To prawda. Hamilkara najgoręcej pozdrawiano okrzykami na Placu Dwustu Kolum w czasie święta zbratania wrogich do tychczas zastępów.

Nagle zadudniły ciężkie kroki żołnierskie na kamiennych płytach.

Okrzyk wściekłości wyrwał się z płu sektek, tysięcy, dziesiątek tysięcy gardz eli.

Obejrzała się Othe i ujrzała Olbrzymina imieniem Müllera, otoczonego garstką halabardników. Jednym rzutem oka stwierdziła, że jest związany, bezbronny, zrezygnowany; musiał pojąć, że nadeszła nieunikniona chwila, która nikogo nie minie prędzej, czy później; musiał być przygotowany na śmierć w mękach.

Brzeg tkaniny na ścianie odgiął się na bok, ukazując sylwetkę siwobrodego mężczyzny. Intruz obrzucił komnatę niespokojnymi spojrzeniami, zatrzymał wzrok dłużej na łóżku, drgnął nerwowo, widząc że jest próżne, aż wreszcie zoczył ponad oparciem fotelu lunę plemiennych włosów i czajonym krokiem ruszył w tę stronę.

A dusza Othe płynęła wciąż jeszcze na złocistych skrzydłach marzeń sennych:

Tłum zawył dziko. Ponad ryki tłumu wybiły się piskliwe głosy niewieście:

— Przez nich zginęło moich dwóch synaczków! Tu, na stopniach świątyni znalazłam ich ciała.

— Ja brata straciłam!

— Ja męża!

— I ja też!

— Śmierć Olbrzymom! Dajcie go nam! W sztuki drzeć lotra!

— Hej bracia — sami go weźmy!

Zakolysały się fale głów. Jak lawina; jak trąba powietrzna, która porwa z sobą każdą przeszkodę, runęły zbite szeregi państwa w stronę schodów.

Hamilkar skoczył narzecziv. Rzucił twardy rozkaz. Pochyliły się długie oręż halabardników w stronę tłumów. Stojące po bokach oddziały wzięły się w ciężbę parą klinów.

Wówczas Othe powstała z twarzą rozjaśnioną. Oto nadarzyła się jedyna sposobność do podbioia sere tłumów. Hamilkar osłonił jejca, ona zaś wydała go na łup ludowi.

— Wydaję tego ciemiejęcę w wasze ręce — wołała co siły w płucach: — Postąpcie z nim tak, jak na to zasłużył!

Ale tu stała się rzecz nieoczekiwana przez nikogo. Więzień dawno już oswobodził swe ręce z więzów. Nie rzucił postronk w wcześniej. by nie założono mu ich powtórnie. Teraz czując nieuchronną zgonę, postanowił drogę sprzedać życie, a przede wszystkim ukarać zdradczynię.

Tygrysim susem obalił jednego wartownika, wyrwał mu halabardę i zaczął siać dookoła straszliwe spustoszenia. Szczipła eskorta legła pokotem, nim zdolała zastawić się orężem przed szalonymi ciosami. Padł Sycheus, który własną pierś chciał zasłonić królowę, runął na wznak Raes, kopniety w brzuch potężnym butem, droga do tronu była wolna, oczyszczona z obrońców. Tłum oniemiał, zastygł w oczekiwaniu. Hamilkar był zbyt daleko, by pospieszyć z skuteczną pomocą. Życie młodej władczyni zawisło na włosku.

Lecz Othe ani drgnęła. Czula w dłoni zimno żelazo rewolweru, który ukryła w faldach luźnej szaty. Bez zmruczenia powiek czekała ataku.

Olbrzym przystanął, podniósł ciężkie drzewce, zamachnął się, przegiął w tył korpus..

(C. d. n.)

my przeto prawo wymagać takiego stanowiska wobec nas ze strony Rosji.

Rząd rosyjski nie przyznaje się do kierowania i opłacania propagandy komunistycznej w żadnym państwie, a więc i u nas, ale przewody sądowe zaprzeczają temu. Kto pragnie zgody, ten musi usuwać wszelkie powody do niesnasek wzajemnych i unikać polityki na dwa fronty: zabezpieczenia się od polskiej granicy układami pokojowymi, a od niemieckiej knowaniem spisków przeciwko Polsce.

Nie mamy zamiaru roztrząsania powodów, które skłoniły rząd rosyjski do wystąpienia wobec Polski z notą, proponującą pakt nieagresji między obu państwami; zaprowadziłoby to nas w sferę domysłów mniej lub więcej prawdopodobnych. Niepodobniestwem jednak jest nie zwrócić uwagi na kolportowane przez prasę rosyjską wiadomości o tworzącym się — już od trzech lat! — czy istniejącym jakoby tajemnym sojuszu W. Brytanji, Francji i Polski przeciwko Rosji w celu obalenia komunistycznego ustroju Rosji. Nie wiemy, co pod tym względem myślą rządy W. Brytanji i Francji, ale to wiemy dokładnie, że naród polski nie życzy sobie żadnej

wojny, jest przeto rzeczą bardzo wątpliwą, ażeby w jakimkolwiek państwie nowożytnym znalazł się rząd, któryby wbrew woli na rodu chciał działać.

Jeśli przeto warunki rządu rosyjskiego będą do przyjęcia, propozycja o nieagresji znajdzie przychylnie usposobienie.

Nie wiemy, w jaki sposób traktować będzie tę notę rząd polski, zaznaczyć jednak musimy, że wszelki układ opierać się może tylko na obustronnych trwałych i pewnych podstawach moralnych, to jest pewności w wypełnianiu wzajemnych zobowiązań. A pod tym względem Rosja okazuje się bardzo nieustępliwa, szczególnie gdy chodzi o spłaty pieniężne. Przypomnieć na razie musimy, że nietylko raty z mocy zobowiązań Traktatu Ryskiego niesą w całości wyplacone, ale niezwrócone dotychczas suny, zabrane z polskich kas oszczędności przedwojennych, które wynoszą około 200 milionów rubli w złocie. Są jeszcze inne długi nie spłacone.

Sądźmy, że w traktacie rokowań, kwestja ta będzie przedmiotem narad. Sprawa o nieagresji jest przeto bardziej skomplikowana niż się zdaje.

Praca oświatowa w wojsku.

Na marginesie okręgowej wystawy szkolnej we Lwowie.

Przedwstępnym etapem Krajowej Wystawy w Poznaniu stała się regionalna wystawa szkolna we Lwowie, której część ekspozycji znajdła się za parę miesięcy na tej ogólnopolskiej prezentacji pracy.

Z interesującego całokształtu poczyniń na polu oświaty odcina się szczególnie silnie: dział oświaty pozaszkolnej z ekspozycjami garnizonu lwowskiego. W pięknie udekorowanej sali, urządzonej w formie świetlicy żołnierskiej, rozmieszczono dziesięcioletni dorobek ilustrujący ogrom poczyniń i wysiłku na tem polu.

Chwałebny bilans pracy oświatowo-wychowawczej nad żołnierzem wprawia w podziw każdego wchodzącego w progi żołnierskiej świetlicy. Dzięki umiejętnemu rozmieszczeniu ekspozycji, uprzystępniono zwiedzającym oglądnięcie w wielkie problemy: zwalczania analfabetyzmu literalnego i zawodowego w wojsku; przymusowego nauczania; wychowania narodowego i obywatelskiego. Zwiedzającym nasuwa się mimo ich woli ideologia „Powszechnej szkoły narodowej”, która od zarania niepedagogiczności Polki prowadzi z pełnią świadomości — wojsko. Ideą przewodnią tych szczytnych i owocnych poczyniń są słowa Naczelnego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Podstawą armji jest duch prostego żołnierza. Dopóki dusza ta jest silna, armja wytrzyma dołę i niedolę, gdy dusza ta się załamie, upadek armji jest nieuchronny”.

W myśl tej idei wojsko dostawczy w swoje szeregi rekruta, często nieuka, częściej niedouka umysłowego i życiowego, przepuszcza go przez filtry swej wielkiej pracy i wszechstronnych wysiłków, rozbudza drzemającą w nim duszę, wkłada mu w rękę pióro, tak niezbędne do życia, dzisiaj w epoce radja, w czasie gorączkowego pędu wzwyż i naprzód, nagina i pobudza jego umysł, uwzględnia specjalne, zawodowe zainteresowania i po czasie oddaje społeczeństwu jednostkę o otwartych oczach, szerszym horyzoncie umysłowym, oddaje żołnierza — obywatela, umiającego żyć i pracować. Oto wyniki pracy wychowawczej w wojsku.

Zbliższy pęd do odkryć, wynalazków, pęd ku coraz większym zdobyczom kulturalnym nie pozwala niejednokrotnie oglądać się na tych, którzy pozostają w tyle. A jednak trzeba i im podać rękę! Obowiązkiem to nietylko wojska, ale i całego społeczeństwa i stąd konieczność harmonijnej i nieustannej współpracy społeczeństwa cywilnego z wojskiem na placówce oświatowej!

W szeregach tych pracowników — wycho-

wawców muszą stać zgodnie, ramię przy ramieniu, oficer obok cywilnego nauczyciela, księdza, urzędnika, akademika, kobiety polskiej. Pracować muszą wszyscy, którzy zdają sobie sprawę z doniosłych zadań oświatowych.

Ze nie jest to teoria, świadczą stosunki panujące w garnizonie lwowskim, w którym obok oficerów pracują nadzwyczaj wydawnie lwowscy nauczyciele, lepiący, żmudną swoją pracą, analfabetyzm literalny, budując w ten sposób niezniszczalne fundamenty narodowej siły. Zasluga w tem wielka Magistratu lwowskiego, który wydatnymi subwencjami (w roku 1928 — 2000 zł, w roku 1928/29 — 10 000 złp.) umożliwił zakontraktowanie dla kursów wojskowych, stałych się nauczycielskich. Ze praca ta może dać olbrzymie rezultaty, zwłaszcza gdy jest tak, jak na terenie garnizonu lwowskiego, prowadzona systematycznie i planowo, świadczą liczne grafikiy pomieszczone na wystawie, ilustrujące organizację przymusowego nauczania.

W latach od 1923—1928 było czynnych szkół żołnierskich 105, kompletów nauki na stopniu I-szym — 220, na stopniu II-gim — 120, razem 240; pomyślnie ukończyło naukę na stopniu I-szym 3052 żołnierzy, na stopniu II-gim 1684, razem 4736; godzin nauki było w tym czasie 19.778, pogadaniek uświadamiających o Polsce 6181. Te cyfry mówią za siebie! Gdyby we wszystkich garnizonach

NIEPRZYJEMNY ZAPACH Z UST

działa odpychająco. Brzydtko zabarwione zęby szpecą najładniejszą nawet twarz. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniale orzeźwiającej, padnącej pasty do zębów Chlorodont. Już po parokrotnym użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu s konstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze ząbkowaną szczecinią, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

rezultaty pracy były analogiczne (a niewątpliwie są!) w przeciągu paru lat analfabetyzm stałby się anachronizmem, wojsko znalazłoby swe cele oświatowe w pogłębianiu wiedzy.

Ze dzieje się dobrze, oraz lepiej, świadczą i inne cyfry. Oto garść cyfr z zakresu czytelnictwa w garnizonie lwowskim: cyfra bibliotek z 22 istniejących w roku 1923 podskoczyła w r. 1927 na 35, ilość dzieł z 14.271 na 19.597, tomów z 15.307 na 22.388, liczba przeczytanych dzieł z 33.675 (w 35.109 tomach) podniosła się na 65.479 w 71.796 tomach. Podobnie biblioteka rejonowa, dysponująca 1436 dziełami w 1724 tomach w roku 1923, wzrosła obecnie do 3.300 dzieł w 3896 tomach. Przeczytano w ostatnim roku 31.015 dzieł w 33.811 tomach.

Jasno i przejrzysto umoczniono na wystawie życie kulturalne żołnierza w naszym garnizonie (kursa dokształcającego, życia w świetlicach, których jest obecnie 29, nauka rzemiosł, Ognisko Podoficerów zawodowych załogi lwowskiej, kinoteatr garnizonowy, mający za sobą 1.227 przedstawień z 202.007 widzami, teatr żołnierski (jest ich 7), który ma za sobą 285 przedstawień, koncerty, których odbyło się dotąd 253, Spółdzielnie w liczbie 12 itd.).

Poza wykazami statystycznymi i grafikami chwytają przebywającego na wystawie za oczy szczególnie piękne i niejednokrotnie bardzo artystyczne ekspozycje wyrobów wykonanych przez więźniów.

Na ścianach sali — świetlicy rozmieszczono liczne fotografie, ilustrujące życie żołnierza i pracę oświatową w koszarach, we wszelkich jej przejawach.

Kto sumiennie zwiedził tę salę, korzystając z uprzejmych uwag, znanego ogólnie ze swej pełnej zapala pracy w tej właśnie dziedzinie, p. majora Klinka, ten wyszedł pełen podziwu i wielkiego uznania dla olbrzymiej pracy oświatowej wojskowości w garnizonie lwowskim, unosząc ze sobą, dzięki przejrzystości w rozmieszczeniu ekspozycji i dzięki ich rozmownemu doborowi, głębokie zrozumienie cichej, ofiarnej, bezustannej, a tak niesłychanie potrzebnej dla naszej Ojczyzny pracy.

M. K.

Polacy w Chinach.

(Korespondencja własna).

Charbin, w grudniu 1928 r.

(P. A. P.) Jeszcze przed wojną światową w Charbinie skupiła się najliczniejsza kolonia polska na Dalekim Wschodzie. Wojna światowa, przewrót bolszewicki, a następnie długi szereg zaburzeń i walk domowych w Mandżurji i innych dzielnicach Chin zagnał do Charbinu sporą garść ludzi, którzy serdecznie przyjęci przez tutejszą kolonię polską osiedli tu na stałe. Większość tutejszej kolonii tworzy inteligencja w przeważnej części pracująca przy kolei mandżurskiej, oraz w zarządkach szeregu tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Stosunek ludności chińskiej do Polaków jest naogół bardzo życzliwy, co zawdzięczać należy tradycyjnej sympatji, jaką zdobył sobie potrafil pierwsi tu, na Dalekim Wschodzie na długo przed wojną światową osiedleni rodacy.

Przez cały czas pozostawania Mandżurji pod zarządem rosyjskim, od zapoczątkowania budowy wschodniego odcinka kolei transsyberyjskiej, kiedy to spora garść Polaków przy budowie tej kolei zatrudnionych osiadła z rodzinami w Charbinie aż do zawieruchy w czasie wojny światowej wszelka praca narodowa wśród tutejszej polonji była ze względu na zdecydowanie wrogi stosunek władz rosyjskich wręcz niemożliwa. Pielęgnowano więc w rodzinach ducha narodowego i mowę ojczystą, a w życiu towarzyskim kolonji stawało się w tych warunkach coraz ściślej i serdeczniej. Dzieci uczono w domu czytać i pisać po polsku, posługując się elementarzami i książkami, sprowadzanymi z Warszawy, często rolę elementarza i jedynej książki polskiej odgrywała książka do nabożeństwa. Podrastającą dźiatwę — jeśli stać na to by-

do rodziców — wysyłano do szkół, synów do szkół w Królestwie, córki zaś do pensjonatów zakonnych w Tientsinie, Czi-fu lub Szanghaju, gdzie uczono je konwersacji francuskiej i angielskiej, umożliwiającą im branie udziału w dość kosmopolitycznym życiu towarzyskim kolonii europejskiej w Chinach i Mandżurji.

Obecnie w Charbinie istnieje polska szkoła powszechna imienia Wincentego a Paulo, oraz polskie gimnazjum 8 - klasowe im. Sienkiewicza, posiadające uprawnienia gimnazjów państwowych w Polsce. Sporo jest jednak ziatwy rodziców tak biednych, że nie mogą płacić za naukę szkolną. W pierwszym rzędzie do tej grupy rodaków zaliczyć należy kilkadziesiąt rodzin, zamieszkałych na przedmieściu Samguryjskiem Charbinu. Są to przeważnie uchodźcy amurscy, potomkowie drobnej szlachty kresowej, którą rząd carski wysiedlił z kraju i osadził w prowincji amurskiej, a którzy uciekli od prześladowań bolszewickich i osiedli w Charbinie.

Kościół katolickie, zbudowane z ofiarności Polaków, poza Charbinem istnieją w osadzie Mandżurja (około tysiąc kilometrów od Charbinu), oraz w mieście Hajlar. Ostatnio zaprojektowana została budowa kaplicy polskiej w Tsitsikar.

Echa z dalekiej Czechny dochodzą nas bardzo rzadko, choć tak niecierpliwie przez intensywną kolonię są oczekiwane, a wszelkie dowody pamięci o nas wywołują łączy rozczulenia i gorącą radość.

Każdy grosz wydany na towar obcy przyczynia się do twego zubożenia.

Przedruk wzbroniony.

H. ASHTON WOLFE.

Historja jasnowidzącej hrabiny.

Ci, którzy często wyjeżdżają na słoneczne południe, pamiętają zapewne śmierć czarująco pięknej i bogatej hrabiny Pilar Concepcion Gonzalez, która wśród tragicznych okoliczności zmarła przed kilku laty na Riwierze. Na jednej ze stacyjek pod Marsylią rzuciła się nagle pod koła parowozu. Sądząco wówczas powszechnie, że hrabina dokonała tego rozpaczliwego kroku pod wpływem depresji duchowej i rozstroju nerwowego. Niemniej jednak śmierć jej obudziła liczne domysły, ponieważ była ona znaną osobistością na Riwierze i niemal stałym gościem kasyna w Monte Carlo.

Ta podziw budząca piękność nie pochodziła bynajmniej jak okazało się później, ze starej rodziny hiszpańskiej, lecz była najgorszego rodzaju awanturka, która złamała życie wielu młodym ludziom. Jej prawdziwe nazwisko brzmiało Sonia Woronow; przez jakiś czas występowała jako médium okultystyczne; posiadała bowiem niezwykłe właściwości telepatyczne. Można powiedzieć, że była wprost jasnowidząca. Zdolności swoje wykorzystywała, popełniając oszustwa i wyłudzać olbrzymie sumy pieniędzy, co wkońcu zmusiło ją do opuszczenia Paryża.

Gdy po raz pierwszy spotkałem ją w Monte Carlo, przeprowadzała pewien plan, który, gdyby go pomyślnie przeprowadziła, przyniosłby jej kolosalne zyski. Nie udało się — bo nazbyt zaufała swojemu szczęściu. Człowiekiem, który towarzyszył jej w chwili, gdy rzuciła się pod pociąg nie był żaden z jej licznych przyjacielów i wielbicieli, aże — n. Dufresne, szef policji paryskiej, który eskortował ją do więzienia St. Lazare.

Nowy wynalazek w kolejnictwie.



(xy) Niemieckie koleje państwowe wprowadziły u siebie nowość w dziedzinie kolejnictwa. Jest nią wóz mierniczy z aparatami do badania szyn. Wóz ten przeznaczony jest do szczegółowego badania i mierzenia całej sieci kolejowej w Niemczech. Wóz zaopatrzony jest w paraty miernicze. Jest to jedyny w tym rodzaju wóz w całej Europie. Podobne wozy znajdują się jedynie w Ameryce. Przy pomocy bardzo wrażliwych aparatów bada się położenie szyn we wszystkich kierunkach. Odchylenia od normalnego położenia na torach prostych lub krzywiznach notują natychmiast automatycznie paraty do pisania. Podobnie notują one zmiany w położeniu wy-

sokości. W ten sposób wóz ten objeżdża wszystkie tory kolejowe i bada je dokładnie wraz z mostami i tunelami. Wynik badań, wypisany na zwitkach automatycznego aparatu do pisania, przesyła się odnośnym naczelnikom stacji celem dokonania naprawek na podlegających im odcinkach toru. W ten sposób zarząd kolei państwowych w Niemczech zamierza zapobiec licznym katastrofom i wypadkom kolejowym, powstającym wskutek złego ustawienia czy położenia szyn.

Rycina nasza przedstawia wnętrze takiego wozu mierniczego z jego aparatami do badania i rejestrowania.

Przyjąłem propozycję Blancharda, który zaprosił mnie do współpracy. W jakiś czas potem zacząłem już żałować mej pochopności, gdyż nie szczególnego się nie zdarzyło i napróżno oczekiwałem jakiegokolwiek zła. Całymi dniami wleczyłem się po salach gry, które coraz bardziej pustoszały, gdyż sezon miał się już ku końcowi. Kwiecień jest najgorętszym miesiącem na Riwierze.

Z braku innego zajęcia począłem się interesować pewnym Anglikiem, który codziennie zasiadał do rulety, stawiał bez namysłu olbrzymie sumy i — co najdziwniejsze — stale wygrywał. Otaczała go zawsze grupa gapiów, do których i ja się dołączałem. Pewnego wieczoru, gdy stałem za krzesłem szczególnego gracza, zdziwiłem się mocno, usłyszawszy za sobą dobrze mi znany głos:

— Może pan pozwoli ze mną na kieliszek likieru?

Był to właśnie Blanchard, który ubrany jak zwykle we frak stał za mną z nieodłącznym notesem w rękę. Zamiast jednak zejść do najbliższej kawiarni, udaliśmy się niespostrzeżenie do jego biura. Zaledwie usiedliśmy Blanchard zwrócił się do mnie:

— A więc co pan wie ciekawego o Humphreysie?

Byłem zaskoczony.

— Skąd pan wie wogóle, że obserwuję go? — zapytałem.

— Młodzieńcze, czy pan uważa nas za dzieci? Wiem dokładnie o każdym pańskim kroku, o każdym pańskim ruchu. No, niechże pan pokaże swój notes. Udzielę panu wskazówek, jak ma pan to czynić na przyszłość.

Nieco zagniewany, podałem mu swój notes. Przejrzał go, przy czym zwrócił uwagę na kilka nazwisk.

— Tych czterech wygrało bardzo znaczne sumy — zauważył — o tem donoszą mi także inni. Trzej z nich nie żyją już.

— Nie żyją? — zawołałem zdumiony. — Co pan ma na myśli, morderstwo?

— Nie, oto właśnie chodzi. Samobójstwo. Niech pan zwróci na to uwagę. Jest to

zupełnie zrozumiałe, gdy się człowiek zgra do nitki, ale wygrawszy setki tysięcy pozabawia się życia, wydaje mi się co najmniej dziwne, prawda? Ten Humphreys naprzykład jest także takim desperatem. Od kilku wieczorów poleciłem go bacznie obserwować. Niech pan postara się zaprzyjaźnić z nim i uważać, aby mu się co złego nie przytrafiło. Będzie pan niejako jego gwardją przybożną. Czynąc pana odpowiedzialnym za jego życie. Do widzenia.

To polecenie oburzyło mnie.

— Nie życzę sobie roli wartownika, którą odegrać może pierwszy lepszy z pańskich podwładnych, — oświadczyłem.

Blanchard spojrział na mnie poważnie i odrzekł:

Tu nie chodzi bynajmniej o zwykłe stróżowanie, ale o bardzo trudne i doniosłej wagi zadanie.

Gdy wróciłem do kasyna, zauważyłem jak Humphreys chował niedbale do kieszeni banknoty tysiąc frankowe, prowadząc przytem ożywioną rozmowę z pewną przystojną damą, o typie hiszpański. Była cała w czerni, twarz miała bladą. Jej błyszczące tajemniczym blaskiem oczy widziałem już kilka razy; utkwiły mi w pamięci. Znęciły ją — przypuszczałem — duże kwoty, wygrywane raz po raz przez Anglika. Wyszli razem z kasyna i udali się na kolację. Poszedłem za nimi i zająłem miejsce przy sąsiednim stoliku, skąd obserwowałem ich bacznie. Humphreys zamówił najprzedniejsze i najdroższe wino i głośno rozwoził się nad swoją wygraną. Zauważyłem, że podczas gdy on pod wpływem trunków wpadał w coraz większe uniesienie, towarzysząca jego stawała się coraz spokojniejszą, chłodniejszą i bledszą. Jej duże ciemne oczy śledziły pilnie każdy jego ruch. Wkrótce po północy wstali od stołu i wyszli. On odwiózł ją do pięknej, stojącej na uboczu willi, poczem, pożegnawszy się, wrócił do hotelu Du Beau Rivage, w którym mieszkał.

(C. d. n.)

Energiczna walka z przemytnikami.

SUROWE KARY PIENIĘŻNE NA KUPCÓW, HANDLUJĄCYCH PRZEMYCONYMI TOWARAMI.

Wobec silnej plagi przemytników w Polsce, władze celne wystąpiły z energiczną akcją, mającą na celu za wszelką cenę tepienie tej plagi.

Po raz pierwszy w Polsce zastosowano względem przemytników surowe środki represyjne, które może położyć nareszcie kres zbrodni przemytnictwa ze szkodą dla Skarbu Państwa.

Ostatnio decyzją Dyrekcji cel szereg kupców warszawskich skazano na wysokie grzywny administracyjne i konfiskatę towarów.

Między innymi kupcy Wajsbrem i Szyfman, handlujący złotem szychami, skazani zostali: pierwszy na 500 000 grzywny, drugi na 300 000 zł., co oznacza niemal całkowitą konfiskatę majątku. Kupcy owi od dłuższego czasu przemycali w wielkich ilościach szych z Niemiec.

Surowe represje Dyrekcji cel wobec przemytników wywołały olbrzymie wrażenie w kołach kupieckich. Kary te odstraszą chyba przemytników od nieuczciwej działalności na szkodę skarbu.

Pierwsze miasto w Polsce,

które wprowadziło dobrowolnie prohibicję.

Z nowym rokiem wprowadzona została w Pruszkowie, na zasadzie uchwały miejscowej Rady miejskiej i wyników plebiscytu, prohibicja — pierwsza w Polsce. Wszystkie zapasy wódek, win i likierów u kupców i restauratorów opietczętowano. Zapasy te mogą być sprzedane tylko przez hurtownie i tylko poza granicę miasta. Potajemny wyszynk i handel wódką będzie surowo ścigany i karany więzieniem, oraz wysoką grzywną.

Pomiędzy sprzedawcami napojów alkoholowych zapanowała konsternacja. Zainteresowani wystąpili z protestem przeciwko ważności plebiscytu. Doszukano się rzekomych nieformalności, lecz władze administracyjne zajęły w tej sprawie stanowisko

niezależne i obiektywne, podobnie urząd akcyzy. Miasto Pruszków, które pierwsze w Polsce wprowadza w życie prohibicję, obejmuje duże terytorjum. Należą doń dawne wsie: Pruszków, Żbików, Żbikówek, Tworki i Józów (przeszło 15 klm. obwodu), z ludnością około 24 tysięcy, w trzech czwartych robotniczej, przepijającej w każdą sobotę zaprawiano grosze.

W związku z zakazem sprzedaży wódek ufundowany będzie, przy pomocy instytucji komunalnych i społecznych, Dom Ludowy w Pruszkowie, oraz zostanie powiększona biblioteka miejska, aby umożliwić jaknajszerszym kołom ludności kulturalną rozrywkę w godzinach wolnych od pracy.

O milion bezrobotnych

w Polsce mniej niż w Niemczech.

W ostatnim tygodniu minionego roku w większych okręgach przemysłowych Polski, jak Łódź, Śląsk, Zagłębie Sosnowieckie i Warszawa zanotowano zatrzymanie się wzrostu bezrobocia. Okręgi te wykazują pewną stabilizację rynku pracy.

Natomiast w pomniejszych miastach notowano nieznaczny przyrost bezrobotnych, który dla całej Polski wyraził się cyfrą 600 osób.

Ogółem z dniem 1 stycznia w ewidencji Ministerstwa pracy figurowało 128 000 bezrobotnych, tj. o 370 000 mniej, niż przed rokiem.

Warto zanotować, że w Niemczech w dniu 1 stycznia br. pozostawało bez pracy 1 300 000, w Anglii około 1 400 000, a Rosji sowieckiej zgórą półtora miliona.

Prawda o kaźniach sowieckich.

RELACJA NAOCZNEGO ŚWIADKA O OKROPNYCH STOSUNKACH W WIĘZIENIACH SOWIECKICH.

(xy) Do Berlina wrócił niedawno pewien Niemiec, który odsiadywał karę w więzieniach sowieckich i podał szczegółowy opis straszego stanu, w jakim one się znajdują. Dwa największe więzienia w Moskwie są przepelnione aresztantami, którzy żyją w okropnym brudzie i w przerażającej nędzy. Pożywienie jest bardzo złe, chleb zastąpiony jest niemożliwą do jedzenia polewką, w której znajduje się zgnię kartofle i kawałki mięsa. Wśród aresztantów znajdują się liczni robotnicy, chłopci i cudzoziemcy. Szczególnie niebezpiecznych przywódców trzyma się w osobnej celi. Zamknięci komuniści ziędają ogromną nienawiścią do rządu sowieckiego.

Dwa razy w miesiącu odsyłane są transporty więźniów na wyspy Soloweetski i Kemj. W obu tych obozach znajduje się obecnie 45 000 więźniów.

Więźniowie polityczni, to przeważnie robotnicy, którzy należeli do zakazanych syndykatów, chłopci, którzy uczestniczyli w antypaństwowych manifestacjach, uczniowie Trockiego i cudzoziemscy komuniści. Znajduje się też w więzieniach grupka

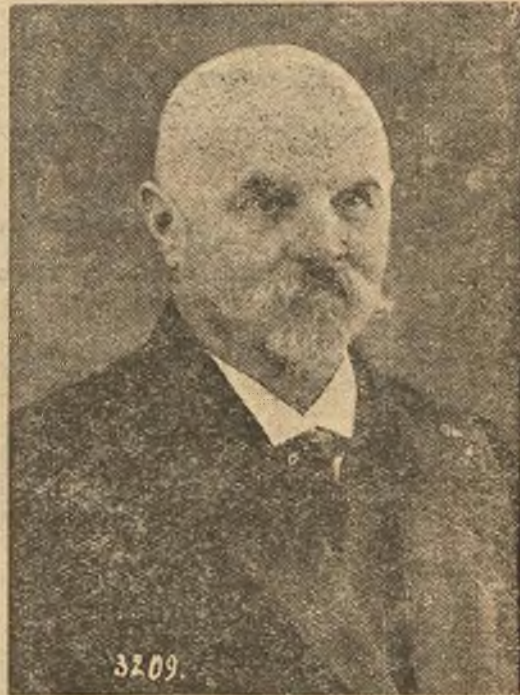
chińskich studentów, dawnych propagatorów idei bolszewizmu, których zamknięto za krytykowanie rządu sowieckiego. Na łeisie figuruje syn generała Chang Kai Szeka, który oskarżył swego ojca o zdradę rewolucji i trzynastu komunistów niemieckich, którzy udali się do Rosji sowieckiej w celu badania jej ustroju.

Cudzoziemscy więźniowie siedzą zamknięci całymi miesiącami, nie mogą nawet wezwać pomocy swoich konsulatów. Nie można więc zbadać, ilu jest właśnie cudzoziemców, zamkniętych w więzieniach sowieckich.

Ostatnim wynalazkiem, który oddaje rządowi sowieckiemu nieocenione usługi, jest kauczukowy kaptur, zakładany na głowę skazańca, w ten sposób, że nie można zupełnie poznać, kto jest tracony. Władze sowieckie tłumaczą to tem, że kaptur ten ułatwia strzelanie do skazańca żołnierzom, którzy zwyczajnie nie chcieli, lub wahali się strzelać.

W dalszej relacji Niemiec ów opisuje straszne tortury, jakie stosują urzędnicy sowieccy w czasie śledztwa.

Skon zasłużonego pedagoga.



(xy) W dniu 6 stycznia zmarł we Lwowie inżynier - architekt Tadeusz Mostowski (nasza rycina), profesor Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie. Zmarły był długoletnim, świetnym pedagogiem, prawym obywatelom, wzorowym ojcem rodziny i prawdziwym opiekunem i przyjacielem młodzieży. Cześć jego pamięci!

Rozkład lotów cywilnej komunikacji powietrznej.

Rozkład lotów Tow. „Linje lotnicze Lot” już został ustalony. Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedzieli na linjach:

1) Warszawa - Katowice: odlot z Warszawy godz. 8.30, przylot do Katowic godz. 10.45, odlot z Katowic godz. 13.00, przylot do Warszawy godz. 15.15.

2) Katowice — Brno — Wiedeń: odlot z Katowic godz. 11.15, przylot do Brna godz. 13.30, odlot z Brna godz. 13.45, przylot do Wiednia 14.45.

3) Wiedeń — Brno — Katowice: odlot z Wiednia godz. 8.45, przylot do Brna godzina 9.45, odlot z Brna godz. 10.10, przylot do Katowic godz. 12.15.

Samoloty kursujące między Warszawą i Wiedniem via Brno i Katowice posiadają w Katowicach bezpośrednie połączenie lotnicze z Krakowem.

4) Katowice — Kraków: odlot z Katowic godz. 11.00 i 13.10, przylot do Krakowa godz. 11.30 i 13.40; odlot z Krakowa godz. 9.45 i 12.15 przylot do Katowic godz. 10.15 i 12.45.

5) Warszawa — Poznań: odlot z Warszawy godz. 12.30, przylot do Poznania godzina 14.30, odlot z Poznania godz. 9.30, przylot do Warszawy godz. 11.30.

6) Warszawa — Lwów: odlot z Warszawy godz. 12.20, przylot do Lwowa godz. 15.05, odlot ze Lwowa godz. 9.00, przylot do Warszawy godz. 11.45.

7) Warszawa — Gdańsk: odlot z Warszawy poniedziałki, środy i piątki godz. 12.10, przylot do Gdańska 14.40, odlot z Gdańska we wtorki, czwartki i soboty godz. 9.00 przylot do Warszawy godz. 11.30. (P. A. P.)

2
LUTEGO

BAL PRASY

2
LUTEGO

Niepewne położenie w Afganistanie.

Bunt wybuchł nie z powodu reform, lecz z powodu ciężkich podatków.

Sytuacja w Afganistanie przedstawia się nadal niepewnie. W najbliższym czasie wybuchnie niewątpliwie walka na nowo, ponieważ rokowania z powstańcami zostały rozbite.

Wódz powstańców, który atakował Kabul i został wyparty przez wojska rządowe, gromadzi znowu oddziały w celu przypuszczenia nowego ataku na Kabul. Ponadto między różnymi szczeplami afgańskimi dochodzi do ciągłych nieporozumień i starć.

Dopiero teraz nadechodzą autentyczne wiadomości o istotnych powodach powstania

w Afganistanie. Nie wywołały go reformy, przeprowadzone przez Amanullaha, ale ciężkie podatki, jakimi obarczono ludność. Przeciw temu zbuntował się szczepl Shiuwaris, z czego skorzystały rozbójnicze plemiona górskie pod dowództwem Bacha Sekao i w celach rozboju wyruszyły na Kabul.

Wojska rządowe są uzbrojone w nowoczesne środki techniczne i mają oddziały samolotów bojowych, obsługiwane przeważnie przez Rosjan.

Murzyn spalony żywcem.

STRASZNY AKT LYNCZU ZA ZABICIE FARMERA I ZGWAŁCENIE JEGO CÓRKI.

(xy) W okolicy miejscowości Jackson w stanie Missouri (St. Zj.) dokonała ludność straszego aktu lyncezu na 41-letnim murzynie, Charley Shepherdzie. Murzyn ten zabił dyrektora farmy karnej przy pomocy ogromnego kamienia, a zmusiwszy córkę dyrektora do ucieczki z nim, dokonał na niej w drodze gwałtu.

Olbrzymi tłum ludności, liczący około tysiąca osób, udał się w pościg za murzynem, mając do pomocy psy policyjne i samoloty. Murzyn zdołał zmylić pościg i ukrył się u swego brata, pracującego w plantacjach miss Laury Keller.

Dowiedziawszy się o pościgu i ukryciu się u niej murzyna, miss Keller udała się do Shepherdza bez żądnej broni i skłoniła go do oddania jej strzelby i rewolweru, które morderca zabrał zabitemu dyrektorowi. Miss Kel-

ler chciała następnie odwieźć murzyna przy pomocy trzech przyjaciół do więzienia. Ale tłum dowiedział się o tem i postanowił dostać murzyna w swoje ręce.

Puszczone się więc samochodami w pogoń za miss Keller. Mimo szalonego pędu samochodu nie udało się miss Keller umknąć i samochody ścigających dopędziły samochód miss Keller. Murzyn dostał się w ręce tłumu.

Rozpoczął się straszny akt zemsty. Murzyna przywiązano do drzewa, a ubranie jego oblanęto naftą.

Zaproszono następnie córkę zabitego dyrektora, aby podalała ten okropny stos ofiarny. Murzyn stanął w płomieniach. Agonja była bardzo długa. Błagał wprawdzie, aby go zabito, ale prośby jego pozostały bez skutku. Tłum odpowiadał szyderczymi okrzykami na jego zakłęcia.

Samobójstwo w hotelu przy ul. Legionów.

Zastrzelił się technik dentystyczny z Drohobycza.

(d.) Ubiegłej niedzieli do Lwowa przyjechał z Drohobycza Henryk Kammerman, technik dentystyczny, liczący 23 lat. Zamieszkał on w hotelu „Nowy Jork“ przy ulicy Legionów, poczem w południe na stole w pokoju hotelowym pozostawił list do swej matki, w którym krótko napisał: „Odbieram sobie życie o godzinie 1.30 z powodu nieuleczalnej choroby“.

Następnie Kammerman, zamknąwszy drzwi na klucz, położył się do łóżka, przykrył się kołdrą i dwiema poduszkami, aby w ten sposób przygłuszyć huk strzału, poczem strzelił do siebie z rewolweru w samo serce.

Śmierć nastąpiła momentalnie, a w ostatnich drgawkach Kammerman, poruszając się na łóżku, zrzucił z siebie poduszki i kołdrę. Prawdopodobnie usiłował wstać z łóżka, gdyż opuścił z niego nogi na podłogę.

Gdy Kammerman przez 24 godzin nie wychodził ze swego pokoju, służba hotelowa pocięła zagładać do wnętrza przez dziurkę od klucza, przyczem zauważyła zwisające z łóżka zwłoki przybyłego gościa.

Zawiadomiona o tem policja przybyła na miejsce, otworzyła drzwi przemocą, a wtarg-

nąwszy do wnętrza, stwierdziła fakt samobójstwa.

Zwłoki Kammermana odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Zamachy samobójcze.

Nędza wdowy po lekarzu. — Zawiedziona w miłości Krzysia.

(d.) Wczoraj we Lwowie wydarzyły się dwa wypadki zamachów samobójczych.

Najpierw na swe życie targnęła się Maria Nowińska, wdowa po lekarzu, licząca 54 lat, zamieszkała przy ul. Hetmańskiej l. 10. Od dłuższego czasu pozostawała ona w opłakanych stosunkach finansowych, a w ostatnich miesiącach cierpiała dotkliwie nędzę. Nie chcąc się dalej męczyć, oraz prosić znajomych o jałmużnę, postanowiła odebrać sobie życie. Zamiar swój wczoraj wprowadziła w czyn. Sporządziła sobie jakąś truciznę i wczoraj wieczorem napila się w większej ilości. Jednak przypadkowo domownicy spostrzegli u niej zatrucie i pospieszili z pomocą, wzywając Pogotowie ratunkowe,

które zdołało Nowińską przywrócić do przytomności i życia.

Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w rzeczywistości przy ul. Kordeckiego l. 20. Tam w mieszkaniu siostry na swe życie targnęła się 20 letnia Krystyna Hiklerówna. Napila się ona kwasu solnego z powodu zawiedzionej miłości. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem desperatkę przewiozło do szpitala powszechnego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Papierowi złodzieje.

(K. D.) Samuel Barach, właściciel sklepu papieru przy ulicy Alembeków 4, w dniu 25 lutego 1927 popołudniu, wysłał tragarzy Zygmunta Sokala i Ozjasza Weichera dla odwiezienia towaru do klientów swej firmy. Wykonawszy zlecenie tragarze nie zjawili się już tego dnia w sklepie, lecz zajechali wozem do magazynu przy ul. Panieńskiej 14. Tam dorobionym kluczem otwarli magazyn, skąd wynieśli 6 bali papieru, wagi 800 kg., wartości 720 zł. i zawieźli w niewiadome miejsce.

Przyłapani na skutek doniesienia Baracha przez policję, Sokal i Weicher przyznali się do kradzieży tego papieru, wskazując na nabywcę Hermana Braunera, kupca z placu Teodora 4.

W czasie rewizji u Braunera znaleziono 2 bale papieru Baracha.

W dalszym ciągu wyznali Sokal i Weicher, że w listopadzie 1927 r. do spółki z tragarzem Dawidem Knollerem w podobny sposób skradli Barachowi 3 bale papieru, w styczniu zaś tegoż roku skradli 4 bale.

Jako nabywców, prócz Hermana Braunera, wskazali na Efroima Zieglera i Bernarda Brunnera.

Do podobnego klucza od magazynu, nie przyznali się, twierdząc, jakoby syn Baracha, Józio, oryginalny klucz im wręczył.

Sprawą zajęła się prokuratorja, która tragarzy Zygmunta Sokala, Ozjasza Weichera i Dawida Knollera oskarżyła o zbrodnię kradzieży, zaś kupców Herman Braunera, Bernarda Brunnera i Efroima Zieglera o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, popełnioną przez świadome nabywanie rzeczy skradzionych. —

Wczoraj przed sędzią r. Sokołowskim odbyła się przeciw wymienionym rozprawa. — Tragarze przyznali się do winy. Kuncy natomiast zasłaniali się tem, że towar nabywali w dobrej wierze, oraz, że mimowolną szkodę Barachowi wyrządzona, wyrównali.

Celem przesłuchania dalszych świadków, rozprawę odroczone.

Oskarżał prokurator Poche. Pronili adwokaci dr. Macieliński, dr. Kibitz i dr. Szymon Weiss.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczowych, braku anetylu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę „Franciszka-Józefa“ i czują potem znaczną ulgę. Żądać w apt. i drog. 45

Jak wzrasta ludność różnych państw.

Austriacki urząd statystyczny opracował interesujące zestawienie, przedstawiające ruch ludności poszczególnych państw europejskich. Największą liczbę małżeństw wykazuje Bułgaria, gdzie w ciągu roku na tysiąc mieszkańców dziesięć osób wstąpiło w związki małżeńskie, najmniej małżeństw zawierano w Irlandji (4,6 na 100 mieszkańców) i w Norwegji (5,7 na tysiąc). Natomiast najwięcej liczbę urodzin wykazuje Ukraina (40,2 na 1.000 mieszkańców), dalsze miejsca zajmują: Portugalia, Rumunia i Polska (30 na 100) mieszkańców, najmniej-

szą zaś Szwecja (16,9 na 1000), Anglja, Francja i Estonia po 17,8). Największą śmiertelność wykazuje Portugalia (22,2 zgonów na 1000 mieszkańców), Rumunia, Hiszpanja i Bułgaria najmniejszą zaś Holandia (10,8), Norwegja i Danja. W Polsce roczna śmiertelność wynosi 18 zgonów na 1000 mieszkańców. Największy naturalny przyrost ludności wykazuje Ukraina (22 na 1000 mieszkańców), Białoruś, Bułgaria, Portugalia, Polska, Rumunia, najmniejszy — Francja (1,3 na tysiąc mieszkańców), Estonia i Austria. (P. A. P.).

Pojedynek dwóch kobiet na karabiny.

Śmiertelną nienawiść zakończył jeden celny strzał.

Służyły w jednym domu: Maria Kurwiewka i Eudokja Nicyporuk. Nienawidziły się wzajemnie, lecz w domu był rygor i chlebodawcy nie pozwalali na niesnaski wśród służby. Skutkiem tego Maria i Eudokja musiały tłumić w sobie nienawiść.

Pewnego razu sprzątały razem wielką salę. Ze zdławionych od złości krztani padły najgorsze, najstraszniejsze wyrazy. Kobiety podniecały się wzajemnie obelgami, zaszczywały się jak dwa brytany. I wreszcie wybuchła nienawiść.

W kącie sali stały 2 karabiny. Oba nabitę, bo chlebodawca był wojskowym.

Kobiety porwały za broń. Stały na

przeciw siebie — wycelowały. Pierwsza nacisnęła cyngiel Marja. Padł strzał, a jednocześnie runęła Eudokja, ranna śmiertelnie w czaszkę. Marja podbiegła do drgającego ciała zniewidzonej towarzyski i nie zdając sobie sprawy ze stanu Eudokji, dała do niej jeszcze jeden strzał. Potem karabiny, obmyte z krwi, usiawiała w kącie.

Aresztowana i stawiona przed sądem, wypierata się zabójstwa.

— Nie wiedziałam, że karabin był nabitę...

Sąd w Białej Podlaskiej skazał ją na 6 lat ciężkiego więzienia.

Powrót „z tamtego świata“.

Syn, oplakany przez rodzinę i pochowany przed kilku miesiącami, wrócił żywy do rodzicielskiego domu.

Bieda i nędza, które były stałymi gośćmi w mieszkaniu Noe Rothbarda przy ulicy Muranowskiej w Warszawie, szerzyły się wreszcie jego 19-letniemu synowi Jakubowi. Postanowił ruszyć w świat i poszukać sobie lepszego losu.

W lipcu r. ub. Jakubek, nie mówiąc nic nikomu o swym zamiarze, nie pożegnawsy się z nikim, opuścił dom rodzicielski. Ponieważ już niejednokrotnie znikał on z domu na krótszy lub dłuższy okres czasu, nie zwracano teraz z początku uwagi na jego nieobecność. Gdy ta jednak zaczęła się przedłużać, rodzice dali znać do policji. A że był to okres, kiedy z nurtów Wisły wylawiano po kilku topielców dziennie, padło podejrzenie, że Jakubek się utopił.

Pewnego dnia wezwano ojca, czy w prosektorjum, gdzie znajdowało się kilku trupów, nieozna swego syna.

Ze starym Rothbardem poszli krewni, oraz jego żona — macocha Jakubka, której stosunki z pasierbem nie należały do najlepszych.

W jednym z trupów rozpoznano zaginionego Jakubka po... włosach i brodawkach na rękach.

Podniesiono lament, płacz i szloch. Stary Rothbard wyprawił wspaniały pogrzeb, na który wydał aż 700 złotych, oplakano zmarłego a nawet odbyło siedmiodniową pokutę.

Upłynęło kilka miesięcy, o młodym Rothbardzie zaczęto powoli zapominać. Aż nagle zawił się rzekomy nieboszczyk we własnej osobie, wywołując swem pojawieniem się nieopisaną sensację w całej dzielnicy. Okazało się przysię, że Jakubek był w Wilnie, gdzie przeczytał swój własny „nekrolog“, lecz nie mógł zaraz powrócić do domu, musiał wprawdzie zebrać sobie na koszt podróży.

W domu przyjęto Jakubka wymówkami, że żyje, gdy tymczasem wydano tyle pieniędzy

na jego pogrzeb. Wkońcu jednak udano się z nim do komisariatu, powierzając całą sprawę policji — która ma teraz nęladą kłopot. Musi odwołać śmierć! Pobudzić do życia formalnie nieżyjącego i co najważniejsza, ustalić, kim był nęcznany topielec, spoczywający na ementarzu bródzińskim „pod fałszywym nazwiskiem“.

Doniosły wynalazek polski.

Jedną z bolączek kolejnictwa polskiego jest niestęchana różnorodność typów lokomotyw. Na kolejach polskich używanych jest przeszło sto typów lokomotyw. Przy takim „bogatwie“ typów, niema mowy o rozumnej gospodarce. Bo wyobraźmy sobie, że dla każdego typu lokomotywy potrzeba specjalnych części zapasowych, każda lokomotywa wymaga innego obchodzenia się z nią i innej obsługi. Jest to więc ogromne marnotrawstwo kapitału potrzebnego na utrzymanie z pasów, materjału oraz pracy ludzkiej. Podczas gdy w całym przemyśle jednolitość czyni ogromne postępy i starania idą w tym kierunku, aby części składowe były dla dużej ilości produktów równe i łatwo wymienne — niestety w kolejnictwie polskim musimy borykać się ze setką odmian śrób, dźwigni, kół, wentyli itp. Dlatego też należy dążyć do usunięcia tego stanu powitac z zapalem.

Projekt p. inż. Aurelego Rybickiego, wiceprezesa radomskiej dyrekcji kolejowej, lokomotywy uniwersalnej, jest zdaje się powołany do odegrania znacznej roli w dążności do ustalenia jednego typu w kolejnictwie polskim.

Podczas gdy w kolejnictwie zagranicznym słyszymy o dążności do zastąpienia węgla ka-

RADJO

TELEFUNKEN

Koch & Sterzel Schaleco, Ingelen, Neutrovox, Eumig-Hartley stale na składzie. — Części radjowe, głośniki najlepszych fabrykatów sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach

LEON APPEL i S-ka

Lwów, Legionów 1. Ładowanie akumulatorów najszybciej i najtaniej. 226

miennego innem źródłem energii, np. elektrycznością, albo też produktami ropnymi, u nas jeszcze do urzeczywistnienia takich planów bardzo daleko.

Co najwyżej to tu i ówdzie zarząd kolei widział się zmuszonym zaprowadzić motorówki, ażeby podjąć skuteczną konkurencję z rozwijającym się ruchem autobusowym. Lokomotywa uniwersalna inż. Rybickiego czyni niepotrzebnym przywóz motorówek z zagranicy. Jest ona o wiele ekonomiczniejszą w utrzymaniu, niż motorówki benzynowe, albowiem używa znacznie tańszego paliwa, tj. koksu węg owego. Na lokomotywie uniwersalnej wytwarza się z koksu i wody t. zw. gaz wodny, służący do popędu motoru Diesla oraz siłników elektrycznych. Jest to zatem myśl pokrewna do pomysłu francuskich konstruktorów. Lokomotywa uniwersalna ma się odznaczać tem, że się nie psuje tak łatwo, jak np. sprowadzane wielkim kosztem z zagranicy wozy motorowe. W porównaniu lokomotywy uniwersalnej z lokomotywą parową widać, że koszt paliwa zużytego na jednego konia mechanicznego przy parowozach najnowszej konstrukcji wynosi 3,12 gr, zaś przy lokomotywie uniwersalnej około 1,18 gr. Zaoszczędziłoby się zatem 62 procent kosztów paliwa, co biorąc pod uwagę wydatek przewidziany na paliwo dla parowozów P. K. P. wyniosłoby tyko 15,840 tysięcy zł, zamiast 68 milionów złotych.

Byłoby wskazane, aby powołane czynniki zainteresowały się, wypróbowały i poparły jaknajszybciej ten niezwykły ciekawy i ważny wynalazek polski, któremu rokować można jaknajlepszą przyszłość.

Oplatki we Lwowie.

Stow. „Gwiazda“. — Sokół IV. na Łyczakowie.

(d.) Tradycyjnym zwyczajem również Stowarzyszenie „Gwiazda“ urządziło dla swych członków wspólny oplatek. Przy stolach w dużej sali Stowarzyszenia zasiędl członkowie z rodzinami. Wśród licznych gości zauważyliśmy: komisarza rządowego dra Nadolskiego, Dominikanina ks. dra Górniśewicza, wiceprezesa Izby handlowej Höflingera, meceansa dra Dwernickiego, posła dra Strońskiego, prezesa Izby rękodzielniczej Pammera, majora Klinka imieniem wojskowości i w. in. Szereg toastów rozpoczął komisarz dr. Nadolski, skarbnik „Gwiazdy“ p. Behm wznosił toast na cześć reprezentantów władz a sekretarz p. Preidl między innymi odczytał życzenia, przesłane przez biskupa ks. Bandurskiego i generała Wł. Sikorskiego.

Licznie etakże na uroczystości wspólne oplatki zebrał się członkowie „Sokoła IV“ na Łyczakowie, obok których przy stolach w pięknie udekorowanej sali zasiędl zaproszeni goście i reprezentanci różnych stowarzyszeń. Przemawiali tam: ks. prof. Świerżko, dyr. Smolnicki w zastępstwie niedysponowanego prez. Neumana, komisarz

szadowy dr. Nadolski, wiceprez. Kotowski, dr Czarnik, red. Rolle, dr. Korytko, inż. Turkowski i inni. W czasie tej uroczystości przygrywała orkiestra 40 pp., poczem nastąpiła zabawa taneczna

Nowa komisja reparacyjna.



(xy) Członkiem nowej komisji reparacyjnej został mianowany były doradca finansowy poselstwa japońskiego w Londynie Kongo Mori (nasza rycina), który udał się już w podróż do Europy.

Nie wstydź się!

Nie wstydź się, — jeżeli Ty, żona lub dziecko Twoje ma przepuklinę, — jest to bowiem cierpienie niezawinione. GRZECH JEDNAK WIELKI STANOWI ZANIEDBANIE PRZEPUKLINY, CO W SKUTKACH DLA ŻYCIA LUDZKIEGO JEST GROźNE. Każdy więc chory na przepuklinę, niech uda się bezzwłocznie do

ZAKŁADU M. FREILICHA LWÓW. UL. GRÓDECKA L. 35

wynalazcy i specjaliści patentowanych bandażów przepuklinowych dla mężczyzn, kobiet i dzieci. — OPASKOM TYM SETKI LUDZI ZAWDZIĘCZA SWĘ ZUPEŁNE WYRATOWANIE BEZ PÓDDAWANIA SIĘ OPERACJI. Kobiety obsługiwane są przez ukwalifikowany personal żeński.

Firma M. Freilicha, istniejąca od lat 62, — zyskała sobie uznanie za skuteczną pracę dla dobra ludzkości mnóstwo pochwał nietylko w kraju, ale nawet zagranicą. — Świadczą o tem złote medale, doktorat honorowy, dyplomy — jak również listy dziękczynne P. T. Lekarzy, księży, oficerów, urzędników itp. — OPASKI BRZUSZNE DLA KOBIET i MĘŻCZYŹN PO OPERACJI LUB Z POWODU OBNIŻENIA ŻOŁĄDKA. MOŻNA ZAMAWIAĆ OSOBIŚCIE LUB POCZTĄ. 10785

Z kazamat sowieckich do Polski.

W więzieniu w Mińsku wybuchł bunt więźniów. Więźniowie w liczbie 22 rozbili straż sowiecką i zbiegli z gmachu więzienia. Wskutek zarządzonego pościgu 14 więźniów ujęto w miasteczku Tomajsk.

Reszcie zbiegów, ze skazanym na śmierć za działalność kontrrewolucyjną b. pułkownikiem armii carskiej Aleksym Władimirskim, udało się dotrzeć do granicy i schronić się przed dalszym pościgiem w okolicach Wielkich Chutorów.

LEW

KINOTEATRY
Dziś Premiera wielkiego arcydz. Stefana Żeromskiego pt.

APOLLO

„Przedwiośnie“

Pożęzny dramat człowieka, przechodzącego przez krwawą burzę rewolucji rosyjskiej, którego namiętności porwały w szalony wir życia, wplątując go w trzy wielkie „KOCHANIA”. — Wierne oddanie życia rosyjskiego z czasów rewolucji, z czasów potoków krwi i łez. W głów. rolach: Zbyszko Sawan, Stefan Jaracz, M. Gorczyńska, M. Modzelewska, Wł. Walter. 225

Tajemniczy mord.

Z Karlsruhe donoszą: W leśnej chacie o trzy czwarte godziny drogi oddalonej od Gulzbachu i zbudowanej w głębi lasu, znaleziono żonatego 35-letniego robotnika Józefa Kittla z przestreloną piersią. Obok niego leżała, ciężko raniona w głowę 15-letnia robotnica Hilda Jung, z którą Kittel zawarł był bliższe stosunki. Obojga zniknęli kilka dni

temu. Ciężko ranną Hildę Jung, której poza tem odmarzła lewa ręka i obie nogi, przewieziono natychmiast do szpitala. Po kilku godzinach zmarła. Według oględzin — między mordercą a ofiarą musiało dojść przedtem do zawziętej walki, która skończyła się tak tragicznie.

Nowy komisarz rządowy miasta Tarnopola.

(d) Otrzymałymi wiadomości, że wczoraj został mianowany komisarzem rządowym miasta Tarnopola p. Kazimierz Goliński, radca województwa tarnopolskiego. Nowy komisarz w sferach urzędniczych uchodzi za wybitnego prawnika i specjalistę w ustroju administracji państwowej, a nadto cieszy się wielkiem uznaniem w swojej dotychczasowej karierze urzędniczej z powodu szybkiej or-

jentacji, taktu, bezstronności i wyrozumiałości. Toteż w Tarnopolu wiadomość tę mieszkańcy powitali w nieklamanej radością i zupełnem zadowoleniem.

Dotychczasowy komisarz rządowy podpułkownik Wielkopolanin-Nowakowski wraca z powrotem do czynnej służby w armji. Radea Goliński z końcem bieżącego tygodnia obejmie rządy komisarzskie.

Nowa placówka lwowskich kolejarzy.

Przy Spółdzielni rodzaj Kasyna

(d) Wczoraj wieczór nastąpiło uroczyste otwarcie nowej placówki pracowników kolejowych. Było to otwarcie kuchni dla kolejarzy w konsumie kolejowym „Oszczędność” znajdującym się w budynku przy ul. Dojazdowej obok Szkoły kolejowej. Istniejący od 40 lat konsum „Oszczędność” — który zawsze szedł z pomocą kolejarzom w dostarczaniu produktów spożywczych, garderoby i galanterji, obecnie w trzech specjalnie urządzonej pokojach obok sklepu urządził lokal restauracyjny pod nazwą „Kuchni dla kolejarzy”, stwarzając coś w rodzaju Kasyna, gdzie będą mogli wiktować się pracownicy kolejowi kawalerowie i przyjezdni kolejarze. Tam też będą mogli również mile spędzić czas przy towarzyskich pogawędkach i czytaniu różnych pism.

W czasie otwarcia do licznie zebranych członków „Oszczędności” przemówił dyrektor tego konsumu p. Zygmunt Koss, podnosząc znaczenie konsumu dla pracowników kolejowych, przy którym stworzono teraz nową placówkę, aby kolejarzom dać zdrowe potrawy i to w higienicznym lokalu. Mówca przytem zaznaczył, że konsumowi na rękę idzie oardzo wydatnie Dyrekcja kolejowa, której też złożył publiczne podziękowanie.

W uroczystości tej wzięli też udział zaproszeni goście: sekretarz Prezydium Dyrekcji kolejowej, magister Matuszewski, w zastępstwie prezesa Morawiańskiego, poseł inż. Hausner, lekarz dr. Notz, sekretarz Dyrekcji Hugo Redlich, mecenas dr. Storch, prezes Rady Nadzorczej Ryglan i wielu innych ze sfer kolejarzy.

Fachowe kierownictwo tej nowej gastronomicznej placówki spoczywa w rękach p. Józefa Muchy, długoletniego współpracownika firmy Meinla.

„Liga Małych Matek“.

Opierając się na wzorach amerykańskich i zachodnio europejskich Tow. opieki nad matką i dzieckiem przystępuje do zorganizowania Ligi Małych Matek, która w okresie 2-miesięcznym zamierza przygotować bezpłatnie osoby płci żeńskiej powyżej lat 16-tu do przyszłych zadań gospodyni domu, opiekunki ogniska domowego i matki rodziny. Wyszkolenie to prowadzić będą lekarze i opiekunki społeczne miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem w lokalu stacji ul. Chorążczyzny L. 22. Program obejmie tematy: Higienę matki, higienę niemowlęcia, szycie i gotowanie dla oseska, higienę osobistą, gospodarstwo domowe, pomoc w nagłych wypadkach wychowania fizyczne, wpływ alkoholu na życie rodzinne i t. p. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie przed południem w miejskich stacjach opieki nad matką i dzieckiem ul. Chorążczyzna L. 22 i Szpitalna L. 31.

Miłość ojcowska źródłem doniesłego wynalazku.

(P. A. P.) W bieżącym miesiącu upływa ją cztery dziesiątki lat od daty doniesłego wynalazku w dziedzinie sportu kolarzkiego i samochodowego, przyczem motorem, który popełnał do tego wynalazku, była miłość ojcowska. Czterdzieści lat temu weterynarz w Belfaście, w Irlandji, John Dunlop, zyskał patent na pierwszy pneumatyk. Od dziesięciu w rodzinnej swojej wiosce, Dreghorn, Dunlop, przyglądając się toczeniu drewnianych kół po ziemi, zauważył, że łatwiej jest pchać wielką kulę kęglową, aniżeli małą, ponieważ większa powierzchnia, stykająca się z ziemią zmniejsza tarcie. Wpadło mu wówczas na myśl skonstruowane kół ogietkiew krawędzi, która, rozplaszczając się przy zetknięciu z ziemią, powiększała powierzchnię kół. Getnjalna ta idea nie wstałaby może jednak zrealizowana w praktyce, ponieważ szkoła, a potem zajęcia zawodowe nie dawały Dunlopowi czasu ani możności zajmowania się podobnymi wynalazkami,

gdyby o wiele lat później własny jego synek, dziesięcioletni Johnny, nie zwrócił się pewnego dnia do ojca ze skargą, że jego mały bocyk o pełnych, cienkich gumach nie chce się posuwać naprzód po wysypanym szutrem gościńcu. Miłość ojcowska pobudziła Dunlopa do sfabrykowania dwóch wypelzionych powietrzem opon z milimetrowej grubości tasiem gumowych, nalożonych i umocowanych zapomocą wazynkich pasów płóciennych na krążki drewniane. Powietrze do tych opon wpompował zapomocą pompki, używanej do napelniania piłek footballowych. W ten sposób powstał pierwszy renmatyk. Dunlop zastosował go przy trycykle drzewnianym własnej konstrukcji i wyniki tego wynalazku zael wyciły zarówno obdarowanego nim chłopaka jak samego wynalazcę. Pewnego dnia wszakże pewien zrwodowy kolarz pozwolił sobie wyrazić nieufność w przydatność nowego wynalazku. Uwaga ta dotknęła Dunlopa do żywego, wyzwał więc niewnego cykliste, aby stanął do wyścigu z małym Johnny. Mały, pierwotnie skonstruowany trycykl, zaopatrzony w pierwsze, niezdarne zaczatki pneumatyku, odniósł pełne zwycięstwo, które stało się podobną dla Dunlopa ojca do dalszego udołkania pneumatyku swojego pomysłu i wreszcie do opatentowania go.

KINO „COLOSSEUM“ (dawny Teatr Nowości). **DZIŚ PREMIERA.** Dawno zapowiadany głośny dramat erotyczny w 12 aktach, poruszający temat, „o którym się nie mówi“, na tle przeżyć dziejących, zdanym na życie w środowisku zepsucia p. t. 10852

„PENSJONARKI“ W głów. rolach: **GRETA MOSHATIN, ANGELO FERRARI** i inni. Hulaaki nocce. Miłostki dzisiejszych pensjonarek. Nadto doborowe uzupełnienie. Początek o g. 4 pop.

Zamach stanu w Jugosławii

następstwem spisku organizacji oficersk. pod nazwą „Biała Ręka“.

Warszawa. (J. — telef.) Prasa berlińska zamieszcza szereg prawie jednobrzmiących, a istotnie sensacyjnych informacji o zakulisowych sprężynach belgradzkiego zamachu stanu. Jak wynika z tych informacji, zamieszczone w dzisiejszym „Ekspressie Porannym“ w depeszy z Berlina,

ogólniejszy zamach jest przyjęciem przez króla Aleksandra roli męża zaufania organizacji oficerów serbskich pod nazwą „Biała ręka“, która w cieniu walk partyjnych czekała cierpliwie na sposobność zagarnięcia władzy w państwie w swoje ręce.

Organizacja „Białej Ręki“ jest spadkobierczynią organizacji spiskowej oficerów serbskich, która nazywała się „Czarna Ręka“ i wykonała głośny przed laty mord skrytobójczy na królu Aleksandrze i królowej Dradze. Przewodzącą tej organizacji był pułkownik Dymitrowicz nazywany „afiszem“, który następnie zorganizował także zamach w Sarajewie 28 września Ferdynanda i doprowadził w ten sposób do wybuchu wojny światowej. — W czasie wojny między „Czarną Ręką“ a księciem regentem, obecnym królem Aleksandrem, wybuchł konflikt, który zakończył się rozstrzelaniem Dymitrowicza na zasadzie wy-

roku sądu wojennego i zupełnem zgnieceniem tej organizacji, po której objęła spadek obecna organizacja oficerska „Biała Ręka“. — Dopóki sędziwy Pasiecz stał na czele rządu, udawało mu się szczęśliwie utrzymywać przewagę władz cywilnych nad wpływami korpusu oficerskiego, lecz z jego śmiercią zabrakło równie silnego autorytetu cywilnego, któryby mógł przeciwstawić się coraz bardziej rosnącemu wpływom jugosłowiańskiej mafii oficerskiej.

W łonie „Białej Ręki“ istnieją dwa prądy — wielkoserbski, na którego czele stoją generał Kostic, minister dworu Czajkowiec i nowy min. wojny gen. Hadeza oraz pojedynczy — reprezentowany przez nowego premiera jugosłowiańskiego, dotychczasowego komendanta gwardji królewskiej generała Ziwwowicza. Ugodowe tendencje jego wychodzą z przesłanek natury militarnej, gdyż wyżsi inteligencja Chorwaci w odpowiednich warunkach mogą stworzyć podstawę armii wielkoserbskiej. Dotychczas przewagę wśród oficerów tworzą oficerzy organizacji „Białej Ręki“, miało skrzydło wielkoserbskie, obecnie jednak widocznie obie grupy, reprezentowane w obecnym rządzie, porozumiały się na podstawie wspólnego programu i doprowadziły do zamachu stanu.

Dziecko pożarte przez świnie.

Marja Burekova, mieszkanka wsi Szardziszki, udając się do zajęć gospodarskich, pozostawiło 3-miesięczne dziecko w kołyszce bez żadnej opieki. Gdy po pewnym czasie wróciła do izby, ujrzała obok kołyski leżące niedojedzone szczerki dziecka. Okazało się, że w międzyczasie do izby dostała się świnia, która żywcem pożarła dziecko.

Uzbrojenie służby kolejowej.

W wyniku porozumienia Min. komunikacji z Min. spraw wojskowych pewna kategoria pracowników kolejowych będzie uzbrojona. Mianowicie uzbrojeni zostaną: naczelnicy stacji, kasjerzy, bagażowi i dozory nocni dworców towarowych.

Narazie broń w postaci rewolwerów otrzymają wyżej wzmiankowani pracownicy kolejowi na stacjach bardziej odległych od posterunków policyjnych.

Ewidencja broni i osobiste jej rozdawnictwo prowadzone będą przez przełożonych. Po służbie broń zwracana będzie rozdawcom.

Handel kobietami.

Pekin. (AW.) Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem, panującym w północno-zachodnich Chinach, handel kobietami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozabawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan - Si.

Katastrofa kolejowa na stacji Switłocz.

Warszawa. (Pat.) Dnia 7 b. m. w wileńskiej Dyrekcji kolej. na stacji Switłocz pociąg towarowy z powodu nieuwagi maszynisty najechał na drugi pociąg. Wskutek zderzenia kilkanaście wagonów wykołowało się. Ruch pociągów towarowych na linii Wołkowysk Czeremcha został wstrzymany do czasu uprzątnięcia torów, zaś ruch osobowy odbywa się na tej linii z przesiadaniem na stacji Switłocz. Z personelu kolejowego nikt nie poniósł szwanku. Na miejsce wypadku przybyła komisja dyrektorska, która wszczęła energiczne śledztwo.

Żywiolowa katastrofa w Chile.

Wybuch wulkanu. — Lawa zalewa olbrzymie przestrzenie. — Panika wśród ludności.

Warszawa. (J. — telef.) Z Buenos Aires donoszą o wielkiej katastrofie żywiolowej, jaka nawiedziła prowincję Lanuibue w Chile. Nastąpił tam mianowicie niespodziewanie wybuch wulkanu w Calbuco, którego trzy kratery wyrzuciły obecnie olbrzymie masy lawy, szerząc zniszczenie w dalekim promieniu.

Jednocześnie nastąpił także wybuch wulkanu Puyhne, odległego o 200 klm. od tamtego wulkanu. Wybuchom towarzyszą silne trzęsienia ziemi. Znajdujące się w okolicy zbiory zostały doszczętnie zniszczone.

Warstwa lawy, posuwającej się szybko naprzód dosięga w wielu miejscach 10 m. grubości. W rozmaitych miejscach potworzyły się gorące źródła, które szerzą spustoszenie wśród pasącego się w tych miejscach bydła.

Ludność, ogarnięta nieopisaną paniką, ucieka z tych okolic. Do Puerto Mond przybywają nieustannie całe rzesze rannych i bezdomnych, przynosząc coraz bardziej

hiobowe wiadomości o następstwach tej olbrzymiej katastrofy żywiolowej. Utrzymują oni, że ofiarą wybuchu obu wulkanów padły liczne istnienia ludzkie. Wulkan Calbuco przedstawia w nocy niesamowity w swej fantazyjności i grozie obraz

Olbrzymia przestrzeń zalana jest jednym

wielkiem morzem światła a grozy temu widokowi dodają pożary okolicznych lasów, które zajęły się od płonącej lawy. Komunikacja w nawiedzionych katastrofą okolicach jest zupełnie przerwana. Okolice te były zamieszkałe przeważnie przez kolonistów niemieckich. Jako charakterystyczny szczegół podają, że płynąca w pobliżu wulkanu Calbuco rzeka Percade cała spowita jest kłębam dymu i pary, wytwarzanej skutkiem spływającej rzeki gorącej lawy i spadających do niej odłamów kamieni, które wyrzuca wulkan.

ZJAZD ZJEDNOCZENIA MIAST I WSI.

Wilno. (Pat.) Dnia 13 bm., tj. w niedzielę zarząd Zjednoczenia Pracy wsi i miast zwołało w Wilnie wielki zjazd delegatów z terenu województw wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego, z udziałem członków zarządu głównego oraz posłów i senatorów BB, wchodzących w skład Zjednoczenia. Zjazd rozpocznie się akademją poleską, podczas której wygłoszone zostaną referaty posłów Kościłkowskiego, Makowskiego, Krzyżanowskiego, Wierzejskiego, Przedpełskiego i Błędownskiego.

Sensacyjne pogłoski o bliskich zmianach w obecnym rządzie.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie krąży pogłoski, z których wynikałoby, że zanosi się na pewne zmiany w obecnym rządzie. Oczywiście w obecnej chwili trudno stwierdzić, ile jest prawdy na tych pogłoskach. Faktem jest tylko, że kolportowane one były w ciągu dnia wczorajszego intensywnie, przy czym nie brakło także domysłów na temat nazwisk kandydatów do opróżnień się mających jakoby stanowisk w gabinecie premiera Bartla. Między innymi opowiadano, że jedną z tek ministerialnych, prawdopodo-

bnie po obecnym ministrze spraw zagranicznych Zaleskim, miałby objąć poseł ks. Janusz Radziwiłł. Mówiono również o możliwości ustąpienia ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, oraz ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza. Prawdopodobnie najbliższe dni, a może nawet godziny, przyniosą rozwiązanie intrygującej obecnie Warszawę zadadki co do zamierzonej, czy też zmyślonej tylko rekonstrukcji rządu.

100-miljonowa pożyczka wewnętrzna na akcję budowlaną.

Warszawa. (j. — telef.) Minister Skarbu Czechowicz, wystąpił, jak wiadomo, z projektem ustawy w sprawie wewnętrznej pożyczki państwowej w wysokości 100 milionów zł. w złocie. Projekt tej ustawy ma charakter ramowy, której warunki łącznie z planem umorzenia, oraz termin wypuszczenia, ustali mi-

nister Skarbu, nie może przekraczać 7 od 100 rocznie i będzie zabezpieczona całym ruchomym i nieruchomym majątkiem. Pożyczka ma być użyta przedewszystkiem na cele akcji budowlanej. Kupony od tej pożyczki będą wolne od podatków od kapitałów i rent.

Wywiad z premierem Bartlem.

Najważniejsze zadania rządu.

WARSZAWA (AW.). „Przegląd Wieczorny” podaje wywiad swego przedstawiciela z premierem Bartlem. Najważniejszym zadaniem Rządu jest — według p. Premiera — przede wszystkim pilnowanie równowagi budżetowej, bilansu handlowego i waluty oraz ustabilizowanych już stosunków żywnościowych, a mianowicie dalszy rozwój budowy elewatorów i piekarni, oraz tworzenie rezerw zbożowych. P. premier oświadczył m. in. co następuje: „Będę szczęśliwy, gdy w r. bież. uda mi się

zrealizować choć część tego, co zamierzyłem w dziedzinie budowlanej, oraz gdy osiągnę to co zamierzałem zrobić dla szerokich mas i warstw urzędniczych”. W zakończeniu rozmowy na zapytanie czego dotyczyła wczorajsza konferencja w Belwederze i na Zamku, oraz czy dotyczyła ona spraw gabinetowych p. premier oświadczył, że na konferencji tej omawiano szereg ważnych spraw politycznych i że w najbliższych dniach opinia publiczna poinformowana będzie o tych sprawach.

Afera „językowa” w Krakowie.

Kilka szczegółów z życia pani Pstrugowej.

Kraków. (m. — telef.) Władze policyjne ukończyły śledztwo w sprawie potwornego okaleczenia adwokata Wilhelma Goldblatta przez kochankę jego Pstrugową i odesłały akta do Prokuratury. Ponieważ uszkodzono adwokata nie zgłosił akcji cywilnej. Sprawa rozpatrywana będzie na podstawie oskarżenia publicznego ze strony Prokuratury. Lekarze twierdzą, że adwokat Goldblatt po zagojeniu się rany, będzie mógł mówić wcale poprawnie.

Co się tyczy Pstrugowej, to okazuje się że przed przyjazdem do Krakowa, a więc przed wojną, mieszkała ona we Lwowie, przyjeżdżając do Krakowa przebywała jakiś czas w tamtejszym klasztorze SS. Felicjanek i tam przyjęła chrzest, gdyż była przedtem żydówką. Po przyjęciu chrztu wyszła za mąż za obecnego swojego męża, który był wtedy skromnym subjektem. W czasie wojny Pstrugowie na spadku marki polskiej dorobili się znacznego majątku. Od tego czasu Pstrugowa zaczęła nawiązywać stosunki towarzyskie, miała wielu znajomych i widyw-

no ją nieustannie w kawiarniach, w restauracjach, w teatrach, w kinach, a także na plaży oficerskiej nad Wisłą, gdzie zwracała na siebie uwagę bardzo swobodnym zachowaniem się i ekscentrycznymi strojami kąpielowymi.

Adwokata Goldblatta poznała u swej przyjaciółki, żony pewnego sędziego i odtąd ukazywała się z nim bardzo często w kawiarniach, restauracjach i innych lokalach publicznych.

Dażąc do rozszerzenia koła swych znajomości na najrozmaitsze sfery towarzyskie przed rokiem złożyła wizytę artyście malarzowi Gumowskiemu i jego żonie, zamieszkałym w jej domu. Lecz ci zlekceważyli jej odwiedziny i nie rewizytowali jej. Oburzona tem Pstrugowa pewnego razu wylała na ich gdy wychodzili z mieszkania, kubek zimnej wody, a sprawa ta oparła się o sąd. Charakterystyczne jest, że Pstrugowa zaraz po wypuszczeniu jej z aresztu policyjnego była w kawiarni, następnie poszła do teatru.

Zatuszowany skandal.

„Cnotliwa” bona i okaleczony przemysłowiec.

Warszawa. (j. — telef.) Głośna w Warszawie afera z przemysłowcem R., który okaleczony został przez bonę swego 2-letniego synka, utrzymana jest w dalszym ciągu w ta-

jemniej przez rodzinę. Wiadomo jednak, że p. R. przewieziony został do jednej z klinik prywatnych, gdzie dokonano na nim operacji, zeszytania poranionej części ciała i że operacja

udała się. Bona Jehenna F., która po fakcie zabrała się do domu państwa R., zgłosiła się do nich napowrót, a państwo R. przyjęli ją dla zatuszowania skandalu. Bona tłumaczyła się tem, że była natargiwnie nagabywana przez pana domu i że w krytycznym momencie bolała ją zęby, a pan R. był wobec niej zanadto agresywny. Stwierdzono jednak również, że otrzymywała ona od pana R. nieustannie rozmaite prezenty i upominki.

W Nowej Gwinei wymordowano Anglików.

Nowy Jork. (AW.) W Ekwadorze wybuchło powstanie plemion indyjskich. Powstanie przybiera coraz większe rozmiary. Wojska rządowe staczają z powstańcami większe i mniejsze bitwy. Powstańcy ośmielają się nawet napadać miasta, celem ich zdobycia.

Singapore. (AW.) Według doniesień z Nowej Gwinei, wybuchło tam powstanie kilku tysięcy Papuasów, pracujących na plantacjach. Powstanie, które z początku nie miało form groźnych, rozrosło się dzięki przejściu policji na stronę rewoltantów.

Kilka osiedli znajdujących się w rękach administracji angielskiej zdobyto, przyczem Anglicy zostali wymordowani. Miasteczko Granville spalili tubylcy.

Zjazd wojewodów Małopolski, Wschodniej, i Wołyń.

Dziś odbędzie się we Lwowie zjazd wojewodów Małopolski Wsch. i Wołyń, z udziałem wojewodów lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego oraz wołyńskiego. W konferencji weźmie udział również wojewoda krakowski Kwaśniewski. Na konferencje wyjeżdża z ramienia klubu BBWR poseł Koe, przewodniczący grupy regionalnej Małopolski Wsch.. Na porządku dziennym znajdują się sprawy regionalne, a przede wszystkim sprawy mniejszości narodowych w Małopolsce Wsch. i na Wołyniu.

POSIEDZENIE SEJMU I SENATU.

Warszawa. (AW.) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, 15 bm.

Plenarne posiedzenie senatu odbędzie się 12 bm. o godz. 4 popołudniu. Posiedzenie komisji spraw zagranicznych, prawniczej, oświaty i gospodarstwa społecznego, odbędą się 10-11 i 12 bm.

POSEŁ - KOMUNISTA SKŁADA MANDAT.

Warszawa. (AW.) Poseł (komunista) Czeszejko - Sochacki nadesłał do Berlina list do Marszałka Sejmu z oświadczeniem, iż składa mandat poselski. P. Czeszejko - Sochacki oświadczony miał być sądom za działalność antypaństwową.

ZMIANY W ŻANDARMERJI.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Poranny” dowiaduje się, że dowódca dywizjonu żandarmerji w Warszawie, pułkownik Piątkowski, ma przejść na wyższe stanowisko, prawdopodobnie do Lwowa.

DEMONSTRACJE EMIGRANTÓW LITEWSKICH.

Wilno. (AW) Przybył tu z Kowna wybitnym działaczom litewskim prof. Birżyszce i prof. Romerowi zgotował tłum emigrantów litewskich (przebywających w Wilnie) niespodziankę w formie manifestacji przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu, a w szczególności przeciwko Waldemarasowi. Zaskoczony tą demonstracją prof. Birżyszka z trudem zdołał uciec przed wzburzonym tłumem litewskim i ukryć się w swym mieszkaniu prywatnym.

12-letni zbrodniarz.

Warszawa. (j. — telef.) Z Norymbergji do noszą o morderstwie, popełnionem przez 12-letniego syna tamtejszego rzemieślnika Thurmerta na 9-letnim jego towarzyszu Selcie. Za mordowawszy w wyrafinowany sposób chłopa,

nieletni zbrodniarz ukrył zwłoki jego w stereis śniegu.

Gdy policja znalazła zmasakrowane zwłoki, zbrodniarz początkowo cynicznie wypierał się swego czynu, lecz następnie przyznał się do popełnienia go.

Nawet 67-letnia żona

może jeszcze zdradzić swego męża.

Wielkie poruszenie zapanowało onegdaj w rabinacie warszawskim, gdy zjawił się sędziwy Amerykanin z monoklem w oku, p. Motel Lewenberg i twardym głosem oznajmił:

— Oskarżam żonę mą Różę z domu Sztakerman o złamanie wiary małżeńskiej!

— Mister Lewenberg, a ile ma lat pańska ona? — zagadnął reb Don.

— Una ma conajmni sześćdziesiąt siedem — odpowiedział przybysz z za oceanu, zręcznie zsumowawszy datę na palcach.

Sprawa przyozdobienia pana Lewenberga rogami jest zaiste niezwykła. Obywatel ten będąc jeszcze młodym pachciarzem w Janowie Lubelskim, poślubił pannę Różę Sztakerman z Wojsławic pod Chełmem. Wyemigrowali do New Yorku i, dzięki wyteżonej pracy oraz zdolnościom do handlu, rychło dorobili się niezłej fortuny. Dziś mają siedmioro dzieci. Lpore wnuków oraz fabrykę wyrobów galanterijnych.

Nie wiedział tylko p. Lewenberg, że Róża poślubiła go pod presją ze strony rodziców, że jest zakochana po uszy w swym przyjacielu z lat dziecińczych. Moszku Wormanie

W końcu linea ubiegłego roku, leciwa pani Lewenbergowa rzekła do męża:

— Tak mi tęskno, tak bym chciała zobaczyć stary kraj, że już wytrzymać nie mogę — To jedź — odpowiedział fabrykant wręczając żonie paczkę dolarów.

I pani Róża wprost z New Yorku pojechała do Wojsławic, gdzie na nią oczekiwa nienasycony kołhanek, Moszek Warman.

Idylla trwała pół roku. W międzyczasie p. Lewenberg, dowiedziawszy się o zdradzie, za wital zniemacka do Europy, by załatwić sprawę zgodnie z kodeksem honorowym. Żonę wyprawił z powrotem do New Yorku, a sam za mieszkał w prywatnym lokalu przy ulicy Franciszkańskiej 34.

Dotychczas wysłał do rywala kilka listów, w których żąda odpowiedzi na następujące pytania:

1. Co ty sobie myślisz i co to wszystko ma znaczyć?

2. Chcę wiedzieć, jak się sprawowała moja żona?

3. Chcę wiedzieć, co między wami było i czego nie było?

Ponieważ Warman na listy nie odpowiedział, rozgoryczony Amerykanin zwrócił się do rabina z prośbą o surowe ukaranie bala-muta z Wojsławic.

Jubileusz „Chwili“.

Wydawnictwo wychodzące we Lwowie, dziennika „Chwila“ obchodzi w dniu dzisiejszym 10-letni jubileusz istnienia tego pisma, którego pierwszy numer ukazał się w dniu 10 stycznia 1919 r. Z tej okazji redakcja „Chwili“ wydała dzisiaj specjalny numer jubileuszowy, obejmujący 96 str. tekstu i 8-stronicowy dodatek ilustrowany z podobiznami redaktorów i współpracowników, oraz działaczy, zgrupowanych dokoła tego pisma. Jako pierwszy figuruje bhp. dr. Gerschon Zipper, założyciel i pierwszy redaktor „Chwili“.

Z powodu tego jubileuszu redakcja „Więku Nowego“ wyraża na tem miejscu Wydawnictwu i Redakcji „Chwili“ serdeczne życzenia powodzenia w pracy.

Katastrofa samolotu sowjeckiego.

Warszawa. (j. — telef.) Na terenie powiatu słonimskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł samolot sowjecki. — Samolot ten wskutek szalejącej zawieji zmienił drogę i dostał się w lasy, gdzie skutkiem zepsucia się motoru, runął ze znacznej wysokości pionowo na ziemię i uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Pilot poniósł śmierć na miejscu. —

Wstrząsająca tragedia literata.

Z Paryża nadchodzi wiadomość o tragicznej nad wyraz śmierci literata Tankreda Martela.

Martel, który swego czasu nie należał do najwybitniejszych pisarzy, cieszył się jednak pewnym powodzeniem, od wielu lat zapomniany zupełnie, opuszczony żył w skrajnej nędzy.

Onegdaj 70-letniego Martela znaleziono martwego w jego izdebce na poddaszu i stwierdzono, że nieszczęsny zmarł.

Martel był tak biednym, że nie posiadał nawet łóżka. Zwłoki jego leżały na ziemi na garści zbutwiałej słomy.

Obraz Raphaela sprzedany za 8,400.000 złotych.

(xy) Obraz Raphaela „Madonna z Cowe“, znajdujący się dotychczas w posiadaniu lady Dessborough w Londynie, został kupiony za sumę 200.000 funtów Sztetlingów (8,400,000 złotych) przez p. Mellona, sekretarza skarbu amerykańskiego. Obraz liczy 50 cali wysokości 22 cali szerokości. Podpisany jest przez Raphaela i nosi datę 1508 rok.

Uderzony na zabawie utracił mowę.

We wsi Krypno, pow. biaostockiego, podczas zabawy tanecznej, na tle nieporozumień osobistych wybuchła bójka pomiędzy Lenczewskim Władysławem a Olkowskim Leonem. W czasie bójki Lenczewski otrzymał cios w głowę jakimś tępem narzędziem, co wywołało wstrząśnienie mózgu i utratę mowy. Poszkodowanego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Rocha w Białymstoku.

Kupuj towary krajowe

Awantury w czasie zapasów.

Nowa gwiazda w zapasnictwie. — Dwa obozy w cyrku. — Garkowienko walczy... z publicznością. — Interwencja policji.

Warszawa. (j. — telef.) Cyrk warszawski jest od szeregu dni terenem niesłychanych emocji dla żadnej wrażeń publiczności z powodu rozgrywających się w nim decydujących walk zapasniczych. Walki takie cieszą się w Warszawie zawsze ogromnym powodzeniem i są tłumnie przez publiczność odwiedzane. Publiczność ta rekrutuje się z dwóch kategorii. Pierwszą kategorię tworzy t. zw. dół, który składa się z wybitnych, a nawet najwybitniejszych nieraz przedstawicieli warszawskiego świata politycznego, literackiego, towarzyskiego i sportowego. Druga kategoria, to t. zw. „góra“ rekrutująca się z pośród szerokich warstw zwolenników sportu we wszystkich jego formach i przejawach.

Obie te kategorie nie różnią się między sobą zbyt pod względem sposobu objawiania swego zadowolenia lub niezadowolenia, to też często przychodzi w cyrku warszawskim do awantur, a nawet bójek.

W tym roku zapasy odbywały się w atmosferze dość spokojnej. Kandydatami do nagrody zwycięzców byli trzej znani także we Lwowie zapasnicy: Stecker, Poschof i Garkowienko.

Nieoczekiwanie jednak wysunął się na pierwszy plan student jugosłowiański z Zagrzebia, nazwiskiem Stibora, który zwycięstwami swemi wywołał ogólną sensację w świecie sportowym w Warszawie. Pokorał on mianowicie pokolei tamtych trzech największych asów turnieju, co doprowadziło wielbicieli tych, uważanych dotychczas za niezwyciężonych mistrzów, do formalnej rozpaczy.

Zwycięstwa Stibora są jednak przez organizatorów turnieju tak sprytnie aranżowane, że żadna z dotychczasowych sław faktycz-

nie na nich nie ucierpiała, a rozgłos Stibora wzrastał z wieczoru na wieczór. Odbywa się w ten sposób, że zasadniczo wszystkie walki nie są decydująco rozstrzygane, pokonany przez Stibora zapasniczy żąda rewanżu, publiczność gorączkuje się z tego powodu, a widownia jest ciągle przepelniona. Dotychczas udawało się to wszystko bardzo sprytnie i zgrabnie. Wczoraj jednak przyszło do wielkiej awantury. Stibora walczył powtórnie z Garkowienką, którego już był przedtem pokonał. W 33 minucie walki

Garkowienko pchnął palcem Stibora w oko i korzystając z jego oszołomienia, rzucił go na łopatkę.

Wśród publiczności powstało z tego powodu oburzenie.

Wśród okrzyków: „bandyta, bolszewik, lotr itp.“ niektórzy widzowie rzucili się ku arenie, a jeden, najgłośniej wykrzykujący podszedł wprost do Garkowienki, który uderzył go wtedy ciężko swoją ręką. W obronie uderzonego stanęli inni widzowie i zanosili się na gwałtowną bójkę. Zapobiegła jej jednak policja, która pod wodzą kilku komisarzy wkroczyła na arenę i rozdzieliła obie strony. Potem walkę podjęto na nowo.

Stibora po kilku minutach, pochwywszy Garkowienkę, rzucił go z ogromną siłą do jednej z łóż, w której siedzieli pewni dygnitarze. Garkowienko oświadczył wtedy, że pokaleczył sobie nogi i że dalej walczyć nie będzie. Publiczność podzieliła się na dwa obozy, gdyż jedni oklaskiwali entuzjastycznie Stibora, inni wykrzykiwali pod jego adresem. Walka między tymi dwoma odłamami widzów przeniosła się aż na ulicę i dopiero policja położyła jej kres.

KOPERNIK-MARYSIENKA nadal wyświetlają z olbrzymim powodzeniem najświetniejsze arcydzieła sezonu p. t.

„Ostatni rozkaz“

W gł. Emil Jannings
rol
Specjalna ilustracja muzyczna. Po-
czątek o g. 8 popoł. 10851

Nieszczęśliwy wypadek.

Stryj, w styczniu.
(r.) Jakim Derhało z Łęgów Lisatyckich (pow. stryjskiego), znalazł łufę. Z łufy sporządził strzelkę, którą nabił prochem i udał się do lasu, by polować na kaczki. Przy przeszkakiwaniu rowu, potknął się tak nieszczęśliwie, że nogą zawadził o strzelbę, która wypaliła i zraniła go ciężko w pierś. W ciężkim stanie zabrano go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Przypadek czy morderstwo?

Stryj, w styczniu.
(r.) Dziewiętnastoletnia dorodna dziewczyna wiejska Paracia Lesiów z Jelenkowatego (pow. skolskiego), onegdaj nagle zachorowała. Mimo usilnych zabiegów nie dało się jej przyprowadzić do przytomności. W drodze do szpitala w Stryju, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Ponieważ zachodzą rozmaite domysły co do przyczyny jej śmierci, przeto odbędzie się sekcja zwłok, która ustali przyczynę śmierci denatki.

Rabusie w potrzasku.

Stryj, w styczniu.
(r.) Na dom Efroima Rotha w Jamelnicy, (pow. skolskiego), napadło onegdaj dwóch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą zastrzelenia go, krzycząc „dawaj diegi, inakże twoja śmierć“, wymusili na nim wydanie całej posiadanej gotówki.

W wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez wydział śledczy w Stryju i pow. komendę Policji Państw. w Skolem, ustalono, że sprawcami rabunku są Mikołaj Habbysiakiewicz i Iwan Komarnicki z Synowódzka Wyznego, których aresztowano i oddano sądowi.

Nowe, komfortowo urządzone aparaty „Lotu“.

Towarzystwo „Linja Lotnicza „LOT“, uruchamiając z dnem 2 bm. linję komunikacji powietrznej Warszawa - Poznań, wprowadziło w miejsce używanych dotychczas pławców typu Farmana nowe aparaty typu Fokker F. VII. Samoloty te dają pasażerom wszelkie wygody podróży, przyczem komfortowo urządzone, ogrzewane i zaopatrzone w wentylatory kajuta pomieści może 8 pasażerów.

Nowością dla polskiej komunikacji powietrznej jest to, że nowoprowadzone samoloty, obok kajuty pasażerskiej, posiadają toaletę i specjalną kajutę dla towarów i poczty, przyczem podróżni nie są zmuszeni przez całą drogę siedzieć na miejscu, a mogą się swobodnie poruszać.

Samoloty nowego typu wprowadzone będą sukcesywnie na szwajckie inne polskie linie komunikacji powietrznej.

NADESŁANE.

Niniejszem zawiadamiam wszystkich poszkodowanych przez Zygmunta Gellesa, by zgłosili się u podpisanego w godz. od 9 do 12 przed poł., celem aranżowania ich spraw.

Józef Acker

Lwów, ulica Fredry 4 a.

10855

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.
Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maładze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4'25 zł., pół 2'40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 20

JWP. Drowi M. GRAFOWI

Lwów, Gródecka 89, składam tą drogą najszczerze podziękowanie za wyleczenie mej żony z ciężkiej i niebezpiecznej choroby, jakoteż za troskliwą, pełną poświęcenia opiekę.
10750 Michał Leszczyszyn.

Ważne dla Drogistów i Farmaceutów!

Kompletne urządzenie i koncesja na drogerję we Lwowie do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Drogista“ Biuro Ogłoszeń, Lwów, Legionów 10790

Ostrzeżenie!

Odnośnie do ogłoszenia w „Gazecie Porannej“ z dnia 6 stycznia br. w dziale nadesłane pod tyt. „Uwaga“ przez adw. Scheinmana, szwagra Springerów a w ślad za ostrzeżeniem zastępcy mego Adw. Dr. Lauba oświadczam następująco:

1) Dr. Dawid Springer złożeniem dnia 5/XI 1927 L. Nr. III 100 27 Sądu Lwowskiego przysięgi manifestacyjnej stwierdził, że przestał być współwłaścicielem dóbr Radzieży Szeliszczka i nie z tymi dobrami wspólnego nie ma.

2) Antonina reote Taube Springerowa, wie dobrze, że nie jest właścicielką mojej połowy Kauzieży, że umowa przez Scheinmana powołana została w zupełności rozwiązana z winy pani Springerowej. Pobieranie zadatków lub ceny kupna przez Springerów w łączności z Radzieżą kolidować będzie z ustawą Rola odegrana w tej sprawie przez pana Springera zostanie wyświełloną i osądzoną na właściwej drodze przed właściwym Sądem
Opinia w tej sprawie wydana przez adw. Scheinmana szwagra Springerów jest niekompetentną, pan Scheinman nie zna aktów ani sprawy i zainteresowany jest wielkim zarobkiem.

3) Oczekuję ze spokojem zapowiedzianego przez adw. Scheinmana szwagra Springerów rozpatrywania sprawy przed właściwym Sądem, a wiem jaką rolę odegra przed tym właściwym Sądem pan Springer. Boję się tylko że pan Springer nie dopuści do prowadzenia przeciw niemu dowodów, tak jak w wiadomych mu procesach U. II. 2631 25 i U. I 3196 27 Sądu powiatowego S. III. we Lwowie
Na życzenie mogą służyć bliższymi danymi
Lwów, dnia 7 stycznia 1929.

Dr. S. Jung

Lwów, Konopnickiej 10.

10756

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Zaczarowany kościół.

W kościele Dominikanów w Chieri we Włoszech dzieją się jakieś niesamowite rzeczy. Elektryczne lampy, kropielnice, kielichy kościelne pękają nagle z trzaskiem. Jedne świece gasną, inne zapalają się same, obrazy spadają ze ścian.

Przesądna ludność włoska twierdzi, że kościół jest zaczarowany. Proboszcz jest w rozpacz, bo kościół w czasie nabożeństw świeci pustkami, albowiem mieszkańcy Chieri obawiają się wchodzić do świątyni.

Do Chieri ma zjechać komisja, która zajmie się zbadaniem przyczyny tych niezwykłych zjawisk.

Zaświadczenia na paszporty zagraniczne.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, że Min. przemysłu i handlu definitywnie załatwiło sprawę opłat za świadectwa pochodzenia, których koszt wynosić będzie 2 proc. wartości obiektu, figurującego na zaświadczeniu.

Jednocześnie opłatę za zaświadczenia na paszporty zagraniczne ustalono na 10 zł. dla paszportów jednorazowych, na 15 zł. dla wielokrotnych.

Atak zbuntowanych na miasto.

Z republiki południowo amerykańskiej Equador donoszą, że podczas dokonywania pomiarów topograficznych przez oficerów doszło w pobliżu Chimborazo do starcia z miejscowymi Indianami, którzy usiłovali przeszkodzić oficerom w pracy i zniszczyli przyrządy. Jeden z tubylców został zabity, a dwu rannio.

Wojowniczy Indianie, którzy już wielokrotnie się buntowali, chwycili za bron i w sile 5.000 ludzi wyruszyli w kierunku na miasto Rio Bamba. Na wieść o wybuchu powstania Indian garnizon wojskowy w Guayaquil i Quito otrzymał rozkaz udania się do Rio Bamba.

Kronika bieżąca.

10

STYCZNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Pawła p.
gr. kat.: 28 Mucz. w N.

Temperatura w dniu 9-go stycznia o godzinie 8-mej, rano: - 13 °C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Jedna jedyna noc.
Czwartek: Trubadur.
Piątek, g. 16-a: Kycerze Królowny. I d stawienie młodzieży szkolnej z Dobromi...

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do czwartku włącznie: Westle na Kurpiach.

TEATR UKRAIŃSKI

(ul. Szaszkiewicza 5).

Środa, g. 19'30: Orfeusz w piekle, operet.

KINOTEATRY.

APOLLO: Przedwiośnie.
AVENUE: Mogiła Nieznanego Żołnierza
CASINO: Jad miłości.
CHIMERA: Dzieci cyrku.
COLOSSEUM: Pensjonarki.
PROMIEN: Huragan.
PATAMORGANA: Gdy mężczyzna kocha

GRAZYNA: Rudolf Wallentino.
KOPERNIK: Ostatni rozkaz.
LUNA: Pod groźbą śmierci.
„MARYSIENKA”: „Ostatni rozkaz”.
OAZA: Dama w wagonie sypialnym.
PALACE: Węgierska rapsodia
PASAŻ: Dziedzictwo krwi.
UCIECHA: Jarmark Miłości.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 11 stycznia: Raul Aslan, artysta dramatyczny i reżyser wiedeńskiego „Burgteatru”. 223

**Wszyscy, którzy ukończyli
 Lwowską Szkołę Handlową**

T. S. H.

we Lwowie, ul. Franciszka I. 9 —
 raczą podać pocztówką swój adres oraz zajmowane stanowisko, celem umieszczenia ich w sprawozdaniu z 20-lecia szkoły. 10749

TEATR WIELKI Jutro wznawia dyrekcja teatru dawno niegraną operę *Trabudur*, z gościnnym udziałem zaszczytnie znanej ze swych występów na scenie i estradzie p. Wiktorji Pastówny, oraz wybitnego tenora scen niemieckich J. Haendla i byłego śpiewaka opery lwowskiej, święcącego obecnie triumfy artystyczne na scenach zagranicznych, Fr. Schütza. Z dawnej reprezentacji art.-wok. tej ulubionej opery biorą udział w wykonaniu głównych partij primadonna naszej opery p. Platówna, oraz pp. Pankiewiczowa, Łowczyński i Zopoth. Przy pulpicie kapelm. Jarosław Leszczyński.

LOSOWANIE WKŁADEK W GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, podaje do wiadomości, iż dnia 4 stycznia b. r. odbyło się w obecności Komisarza rządowego w sali posiedzeń Dyrekcji kwartalne losowanie premjowych książeczek wkładowych.

W losowaniu brały udział te książeczki na które przez 12 bezpośrednio po sobie następujących miesięcy, uskuteczniiano każdego miesiąca — bez podejmowania z nich w tym czasie jakiegokolwiek kwoty — wkładki po 10—20 zł., albo 20—50 zł., albo 50—100 zł., albo 100 zł. i wyżej.

Premje uzyskały książeczki wkładowe Nr. 22061, 22.226, 227139 każda po 50 zł., Nr. 22.234 — 100 zł., Nr. 227215 — 200 zł., Nr. 22709 — 300 zł.

Kwoty te zostały już dopisane jako wkładki na odnośnych kontach wkładowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem tychże w Kasie.

Następne losowanie odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia b. r. 22.

W KOLE PAŃ TSL. odbędzie się wspólny „Oplatek” w niedzielę 13 bm. o g. 17-ej w szkole żeńsk. im. Staszica (Podwale 17). Zarząd Kursów dla dorosłych zaprasza uczestniczki wszystkich trzech kursów, aby się liczyć stawily.

RAUL ASLAN, słynny artysta dramatyczny wystąpi we Lwowie po raz pierwszy w piątek 11 bm. Aslan jest obecnie członkiem i reżyserem wiedeńskiego teatru państwowego (dawniej „Burgteatru”) gdzie objął rolę po słynnych artystach jak Kainz i Sonnenthal. Raul Aslan jest nie tylko świetnym deklamatorem, lecz również i doskonałym śpiewakiem a jego produkcje z lepszej dziedziny („chansons”) są artystycznym ewenementem dla słuchaczy. Artysta opanował oprócz języka niemieckiego również po mistrzowsku francuski i będzie śpiewał kilka piosenek francuskich w oryginale. Akompaniuje pianistka Bilda Loeve

„LOTNIK RAMPER” w Przemyślu. M. teatr lwowski występuje dziś, tj. 9 bm. gościnnie w Przemyślu w sali Teatru Polskiego na Zasadniu, z głośną sztuką Maksa Mohra „Lotnik Ramper”.

WIELKI WIECZÓR ART. Żyd. Tow. Artystyczno-lit. urządzi w sali „Domu Narodnego” (ul. Rutowskiego 22) w czwartek 10 bm. o g. 20-15 Wieczór Artystyczny. Część 1-sza w wykonaniu amatorskiej orkiestry symfonicznej Tow. pod batutą p. J. Weinbergera. I. L. Beethoven: „Egmont” uwertura; II. F. Schubert: „Symfonia h-moll”. Część II-ga w wykonaniu sekcji dramatycznej Tow.: „Sedziowie” tragedia St. Wyspiańskiego. Bilety do nabycia w Księgarni Akademickiej, pl. Marjański 4 i w firmie Labiner, ul. Sykstuska 10.

ZARZĄD KONGREG. DOBREJ ŚMIERCI, przy kościele OO. Jezuitów we Lwowie urządzi Oplatek dnia 13 bm. o g. 16-ej, na który zaprasza swych członków.

„WESELE NA KURPIACH”. Dyrekcja teatru Małego chce uprzystępnić młodzieży szkolnej zobaczenie tego arcydzieła sztuki ludowej, po porozumieniu się z Kuratorjum Okręgu Szk., urządzi specjalne popołudniówki dla młodzieży w czwartek 10-go, w piątek 11-go i w sobotę 12-go bm. o g. 16. po cenach niższych, o czem zawiadamia się dyrekcje za kładow naukowo-wychow. i prosi się o telefoniczne zamawianie miejsce w godzinach od 10—14 i od 16—21 na numerze 32-70.

PONIEWAŻ CAŁE ZASTĘPY MŁODZ. SZK. w ubiegłą sobotę odeszły od kasy teatralnej, nie mogąc dostać biletów na „Betleem Polskie, dyrekcja teatru powtarza je jeszcze raz w najbliższą sobotę tj. 12 bm. Bilety najtańsze dla młodzieży szk. jak zawsze do nabycia w przyw. gimnazjum im. Jordana, ul. Mikołaja 16 w godzinach urzędowych.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Seliga Mosesa 2 imion Grünera false Lewitasa z Jarzębiny koło Sokala, z zawodu kniźnika, za zakazany pobyt we Lwowie; Annę Trusz, rejestrowaną prostytutkę, za walenie się po zakazanych ulicach; Zofję Górniak, rejestrowaną prostytutkę, za uchylenie się od wizyt lekarskich; Efraima Jakóba Katza za oszustwo na szkodę Marji Kwiatkowskiej, zamieszkałej przy ul. Snopkowskiej l. 12, oraz Paulinę Król z Sołowy koło Brzeżan za opilstwo i awanturę.

(d) **KRADZIEŻ PARAFINY.** Z pod szopy w podwórzu realności przy ul. Berka Jozefowicza l. 27 na szkodę Józefa Parnesa skradziono 4 worki parafiny białej w kostki, wartości 800 zł.

(d) **WŁAMANIE.** Nieznany sprawca włamał się do biura Aleksandra Lewickiego, właściciela sklepu z porcelaną przy ul. Marjański l. 10. Zabrał on stamtąd maszynę do pisania marki „Underwood”, wartości 800 zł.

(d) **OFIARA MROZU.** Paweł Dacko, liczący 17 lat, pomocnik stolarski, wczoraj w czasie pracy odmroził sobie prawą nogę. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

(d) **SPROSTOWANIE SPROSTOWANIA.** Jak wiadomo przed kilku dniami Marja Sekuła, rzekoma kochanka Wiktora Podhajeckiego, oblała go na ul. Kaźmierzowskiej kwasem solnym ze zemsty za to, że ją porzucił. Podhajeckiego rodzina wiadomość tę sprostowała w tym kierunku, że Podhajecki nie był jej kochankiem, lecz tylko ona sama jemu narzucała się z miłością. Obecnie otrzymaliśmy sprostowanie od Marji Sekuły, która powiada, że nie jest prawdą, aby narzucała się ona Podhajeckiemu. Prawdą jest, że Podhajecki zawarł z nią znajomość i mimo przestrożę z jej strony, że jest ona o 9 lat starsza od niego i ma dzieci, obiecał z nią ożenić się, a zarazem nie dopuszczał do tego, aby Sekuła wyszła zamaż za innego mężczyznę, będącego na dobre stanowisku. Również — powiada Sekuła — nieprawdą jest, aby Podhajecki kiedyś mieszkał przy ul. Pełtewnej l. 43, bo do dnia 25 listopada zr. mieszkał przy ul. Rycerskiej l. 21.

„RYCERZE KRÓLEWNY” baśń sceniczna Marji Żuławskiej, napisana na 10-letnią rocznicę Odrodzenia Państwa Polskiego, odegrana będzie w piątek dnia 11 bm. w Teatrze Wielkim przez młodzież 7-ej kl. szk. żeńskiej, przy współudziale młodz. szk. prywatnego

gimnazjum im. Hubertów w Dobromilu. Staraniem i w wykonaniu tejeż młodzieży pierwsze przedstawienie odbędzie się we Lwowie na wystawie szkolnej.

POL. TOW. FILOLOGICZNE (Kolo lw.). W związku z reorganizacją Pol. Tow. Fil. na podstawie zmienionego statutu, odbyło się w ubiegłym miesiącu walne zgromadzenie członków Kola lwow., na którym przeprowadzono wybory w następującym składzie. Doc. uniwersytetu dr. Fr. Smolka przewodniczący, prof. J. Szecepański zast. przewodn., prof. dr. M. Auerbach, prof. uniwersytetu dr. R. Ganszyniec, prof. dr. J. Smereka, prof. M. Szczerbański i dyr. gimn. J. Szmyd członkowie zarządu.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT Izby Lekarskiej lwow. ofiarowali z powodu śmierci śp. dra J. Moszkowicza: p. Ida i dr. St. Moszkowiczowie 600 zł., przypadające im tytułem pośmiertnego z Kasy ubezpieczeń Izby. Prof. dr. K. Bocheński 20 zł. — Z powodu śmierci dra St. Kubisztala w Stanisławowie, członka Rady Izby, lekarze stanisławowscy 194 zł.

„CHANG”, tajniki życia dżungli i walki jej dzikich mieszkańców, pochwycone po raz pierwszy na film, który zdjęciami niezbadanych puszczy wzbudził już zachwyt w całym świecie (ponadto wesoła komedia) wyświetlana będzie na poranku kinowym w kinie Lew urządzonym przez Kolo Przyjaciół 2 żeńsk. drużyny harc., który odbędzie się w niedzielę 13 bm. o g. 11-ej rano. Bilety w cenie 50 gr., 1 zł. i 150 gr. do nabycia przy kasie w dniu poranku.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że dnia 9 bm. wygłosi dr. inż. Wł. Wrażej odczyt pt.: *Plamistość i ogniowrażliwość narzędziowej stali podczas hartowania*. Początek o g. 18-ej.

(d) **SMACZNEGO.** W redakcji naszej zdeponowano kawałek chleba, w którym jest zapieczony duży karakon. Odnośny bochenek był kupiony w sklepie p. Goneta, a pochodzi z wypieku w piekarni Burkiewicza.

(d) **DWA POZARY.** Wczoraj we Lwowie miejska straż pożarna dwa razy wyjeżdżała do gaszenia pożarów mieszkaniowych. Najpierw wskutek wadliwej budowy pieca paliło się w mieszkaniu Pepci Hölzlowej przy ul. Skarbkowskiej 46, a następnie z takiej samej przyczyny paliło się w mieszkaniu Pauliny Orejczuk, dozorczyni domu przy ul. św. Anny 12.

Ważne dla dentystów-tech.

Jak nam w ostatniej chwili doniesiono, wyszedł już z pod prasy „Poradnik dla dentystów-techników”, co w związku z bieżącymi egzaminami ma doniosłe znaczenie ze względu na brak podobnego polskiego podręcznika. — Do nabycia we wszystkich składach dentystycznych (dentaldepot). 10861

(d) **ZDERZENIE SIĘ AUTODOROZEK.** Na ulicy Halickiej w wylotu ul. Sobieskiej wczoraj wieczór zderzyły się dwie autodorożki, a to nr. 8137 i 8621. Oba auta uległy uszkodzeniu, z jadących osób nikt nie został kontuzjonowany.

ZAWIADOMIENIE.

**BIURO OGŁOSZEŃ
 i reklamy świetlnej**

„POSTEP”

przeniesione zostało z ul. Zyblikiewicza 5 na **ULICĘ ROMANOWICZA 10** tel. 45-45 (róg ul. Mikołaja, lokal sklepowy). 9011

NA WIERZCHY FUTRZANE, raglany, palta męskie, udziela firma Wittals, ul. Rutowskiego 7, kredyt 10-miesięczny przy cenach ściśle gotówkowych. 175

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Za rogatką żółkiewską wczoraj wieczorem nieznany sprawca przebił nożem Michała Jurdyga, 42-letniego murarza. Ranę w lewym boku opatrzyło mu pogotowie ratunkowe.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Filmy mówiące i grające.

Filmy, jakie dotychczas widywaliśmy, były nieme. Widzieliśmy na nich krzyżących i mówiących ludzi, lecz głosu ich nie słyszeliśmy. Widzieliśmy strzelającą armatę, lecz huk ich uszu naszych nie dochodził. Kino przedstawiało nam świat tak, jak jest on dany głuchym, którzy widzą, że ktoś mówi, lecz tego nie słyszą. W swych pierwocinach kusiło się kino o to, aby nie tylko dać widzieć, lecz również i słyszeć przedstawiane zdarzenia. Czyniło to jednak w sposób bardzo prymitywny. Zdarzenia, które następać miały w kinie teatrze być przedstawiane zdejmowano podwójnie: raz na taśmie filmowej, która notowała ich stronę wzrokową, po drugie na płycie gramofonowej, która utrzymywała stronę słuchową tych zdarzeń. Później w kinoteatrze puszczano w ruch aparat projekcyjny i gramofon. Pierwszy pokazywał zdarzenia, drugi pozwalał je słyszeć. Ponieważ jednak oba te przyrządy kręciły się, jedna niezależnie od drugiego, wypadły komiczne sytuacje, polegające np. na tem, że słychać było głos męża czyżny, gdy widać było go milczącego a kobieta poruszała ustami. Wyglądało to tak, że brodaty mężczyzna mówi wysokim sopranem, a kobieta mówi głębokim basem. Takie i podobne komiczności były owocem tych pierwszych usiłowań skonstruowania mówiącego filmu. Nadto gramofony ówczesne oddawały głos mocno zniekształcony, co nie przyczyniło się do piękna produkcji.

W ostatnich miesiącach udało się technice kinowej w zadowalający sposób zrealizować mówiące, śpiewające i grające filmy, tak iż kino zdolne jest obecnie w zupełności zastąpić teatr. Chcielibyśmy w krótkości poinformować naszych czytelników o zasadzie, na której dzisiaj mówiący film się opiera; czyż nie to musimy przypuścić u czytelników pewne, choć bardzo skromne wiadomości z dziedziny fizyki.

Wiadomo, że głos polega na rozchodzeniu się drgań w powietrzu. Im drgania te są częstsze, tem głos jest wyższy. Gdy drgania te dochodzą do mikrofonu, tj. tej części tele-

fonu, do której się mówi, wówczas pobudzają one znajdującą się w mikrofonie blaszkę do podobnych drgań. W miarę zaś tego, jak drga blaszka w mikrofonie, potępuje się i osłabia prąd elektryczny, który płynie przez drut telefoniczny. Prąd ten jest wogóle bardzo słaby, można go jednak wzmocnić przy pomocy lamp katodowych, takich samych, jakich się używa przy radjofonach. Poprowadźmy teraz ten tak wzmocniony prąd elektryczny do lampy elektrycznej, niezmiernie czule



i szybko reagującej jaśniejszem lub słabszem światłem na wzmocnienie i osłabienie prądu elektrycznego, który przez nią przepływa. W lampie tej będą następowały rozjaśnienia i ściemnienia dokładnie tak samo szybko po sobie, jak następowały po sobie drgania blaszki mikrofonu. Zaopatrzmy tę lampę w zasłoniętą wyposażoną w szczelinę szeroką na jedną dziesiątą milimetra, przed którą znajduje się soczewka 10-krotnie pomniejszająca. Pomysłmy teraz, że przed tą soczewką przesuwamy się z pewną prędkością pasek filmu negatywu. Na filmie tym będą występowały po sobie ściemnienia i rozjaśnienia odpowiadające dokładnie zmianom jasności naszej lampy, a tem samym drganiom blaszki mikrofonu. Będzie to pewnego rodzaju fotografia głosu, podobna do płyty gramofonowej, i tem

tylko od niej różna, że nierówności powierzchni tej płyty zastępują na filmie nierówności jego jasności. W ten sposób dokonywa się zdjęcia strony słuchowej zdarzeń, których stronę wzrokową równocześnie fotografuje się na innym filmie, który jednak kręci się z tą samą prędkością, co film głosowy.

Oba filmy wywołuje się i kopiuje na zwykłym filmie-pozytywie, w ten sposób, że na jednym jego brzegu występuje fotografia głosu, a na reszcie fotografia wyglądu (patrz rycina). W jaki teraz sposób z tej fotografii głosu powstaje znowu głos?

Robi się to tak, że wąski strumień światła puszcza się na umieszczoną na brzegu filmu „fotografię głosu. Przechodzący przez nią strumień światła będzie jaśniejszy lub ciemniejszy, zależnie od tego czy przeszedł przez jaśniejszą czy ciemniejszą część filmu głosowego. Pada on na tzw. foto-komórę, tj. przyrząd mający tę własność, że przepuszcza przez siebie silniejszy lub słabszy prąd elektryczny, zależnie od tego, czy jest silniej, czy słabiej naświetlony. Rozjaśnieniom i ściemnieniom przepuszczanego przez wilm głosowy strumienia światła odpowiadać więc będzie dokładnie silniejszy i słabszy prąd, przechodzący przez foto-komórę. Prąd ten po wzmocnieniu i załączony jest do głośnika, przyrządu zbudowanego na tej samej zasadzie, co słuchawka telefonu. Słuchawka telefonu jest zaś przyrządem, w którym znajduje się blaszka drgająca w tym samym rytmie, w jakim wzmocnia się i osłabia dochodzący do niej prąd elektryczny. Drganie tej blaszki w głośniku będzie zupełnie analogiczne, jak drganie blaszki w mikrofonie, wskutek czego głośnik wydadawać będzie głos zupełnie taki sam, jak ten głos, który docierał do mikrofonu, czyli jak głos zdejmowany.

Dzisiejsze filmy mówiące gwarantują całą kowitą równoczesność wyświetlanych ruchów i „wygłaszanych” głosów, ponadto oddają głosy całkowicie wiernie, tak iż kino mówiące może dziś skutecznie rywalizować z teatrem.

Pochód cholery w Indjach.

W południowych Indjach szaleje epidemia cholery. W ciągu czterech miesięcy zmarło tam na cholere 7880 ludzi, a w ostatnim tygodniu grudnia na 948 wypadków zapadnięcia 562 były śmiertelne.

Sytuacja w tej części kraju jest rozpaczliwa. Wiele dzieci po utraceniu rodziców nie ma żadnej opieki. W adze miasta Travankore, w którego okolicy cholera zbiera najobfitsze żniwo, nie są w stanie zwalczyć epidemii i zwrócili się do społeczeństwa o przyjęcie nieszczęśliwej ludności z pomocą.

Kolonizacja Peru.

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 150.000 dolarów na zapoczątkowanie polskiej kolonizacji w Peru. Do Urzędu emigracyjnego zgłosiło się już kilkanaście rodzin rolniczych, które chcą osiedleć w Peru na ziemi, zakupionej przez rząd Polski.

Międzynarodowa koordynacja higieny społecznej.

(P. A. P.) Z Genewy piszą do nas: Podkomisja medycyny społecznej przy Mieszanej Komisji Rzecznawców dla badania wspó-

pracy instytucji higieny społecznej z instytucjami ubezpieczeń na wypadek choroby — zebrała się w Genewie w dniach 17 i 19 grudnia ub. r. Celem tego zjazdu było zbadanie możliwości zorganizowania współpracy instytucji higieny, oraz instytucji ubezpieczeń — w celu rozwoju medycyny społecznej i skierowania instytucji społecznych, zajmujących się praktyką leczniczą, na drogę higieny i profilaktyki.

Zdaniem rzeczoznawców praca instytucji higieny społecznej, urzędów lekarskich przy instytucjach higieny społecznej, społecznych organizacji lecznictwa i szpitalnictwa, wreszcie towarzystw prywatnych — w większości krajów, jeśli nie we wszystkich — wykonywana jest bez jednolitej koncepcji, bez planu całości kształtu, często nawet bez koordynowania wysiłków. Wynikiem tego są luki lub robota podwójna, które powodują straty w zachowaniu życia i zdrowia, stwarzają wielokrotność tej samej pracy i w wydatkach pieniężnych. Niezbędną jest więc akcja racjonalizacji na terenie międzynarodowym.

Konieczność ta została stwierdzona zarówno przez VI sesję plenum Ligi Narodów w r. 1925 i przez komitet higieny, jaki i przez Międzynarodową Konferencję Pracy podczas jej X sesji w r. 1927-ym. Stąd powstała myśl utworzenia Mieszanej Komisji złożonej z 6 rzeczoznawców w sprawach ubezpieczeń na wypadek choroby i z 6 rzeczoznawców w kwe-

stacjach higieny społecznej, która to komisja ma za zadanie ustalenie współpracy instytucji ubezpieczeń z organizacjami higieny społecznej. Pierwsi — zostali wyznaczeni przez radę nadzorczą Międzynarodowego Biura Pracy, drudzy — przez organizację higieny przy Lidze Narodów.

Sekretarjat Mieszanej Komisji i jej podkomisji powierzono sekretarjatowi, złożonemu z urzędników Międzynar. Biura Pracy, (dział ubezpieczeń społecznych) oraz z urzędników sekretarjatu Ligi Narodów.

Podczas odbytej sesji podkomisja medycyny społecznej zajmowała się specjalnie koniecznością i ważnością społecznej organizacji medycyny w stosunku do kwestyj następujących: 1. medyczno-społeczne dane oraz dane statystyczne o chorobowości i śmiertelności; 2. kształcenie lekarzy w dziedzinie medycyny społecznej; 3. instytucje niezbędne dla celów medycyny społecznej.

Udział w pracach podkomisji brali: a) rzeczoznawcy, wyznaczeni przez Międzynarodowe Biuro Pracy: dr. E. Bresky, Czechosłowacja; dr. R. Bureau, Belgja; dr. W. Duncan, Wielka Brytania; dr. Kom. C. Giannini, Włochy; dr. H. Kłuszynski, Polska; dr. W. Prill — wiceprzewodniczący, Niemcy, b) rzeczoznawcy, wyznaczeni przez organizację higieny przy Lidze Narodów: dr. L. Heijermans — przewodniczący, Holandia; dr. G. Soiffert, Niemcy, dr. A. Stampar, Jugosławia.

Sport.

Szczegóły międzynarod. turnieju w Krynicy.

(m.) Jak było do przeważenia A. Z. S. triumfował nad mistrzem Węgier B. K. E., spychając go na drugie miejsce.

Walka o trzecie miejsce między Pogonią a Teamem Wiednia, zakończona remisem 2:2 była bardzo zażarta, z początku Pogoń traciła dwie bramki, środkowy okres to gra równa, a w trzeciej części gry Pogoń naciska i wyrównuje przez Mauera, przyczem Wiedeńczycy murują. Sędziował p. Bauer z Budapesztu.

Ocena gry: Tak ambitnie walczącej drużyny jaką była Pogoń w 3 okresie gry z teamem wiedeńskim, nie widziało się przez cały przeciąg turnieju hokejowego w Krynicy. Nie dziwnego, iż drużyna lwowska schodząca z boiska spotkała się z niezwykłym przyjęciem i oklaskami ze strony widzów, a bohater meczu, strzelec dwu bramek, Mauer został zniesiony na rękach z boiska. Chociaż mecz zakończył się wynikiem remisowym, i nie zwycięstwem Pogoni, to jednak był on triumfem drużyny lwowskiej, jeśli się zwąży, iż potrafiła ona w ciągu trzeciego okresu z potężnym przeciwnikiem, jakim był team wiedeński zmienić rezultat i zdobyć aż dwie bramki. Sukces Pogoni zwiększa ta okoliczność, iż w drużynie wiedeńskiej grało trzech graczy olimpijskich: Spevak, Ertl i Tatzer.

W ostatecznej klasyfikacji międzynarodowy turniej hokeja w Krynicy zakończył się pełnym sukcesem naszych drużyn AZS - Pogoni i potwierdził, iż sport ten stoi u nas na wysokim poziomie. Kolegium sędziowskie zatwierdziło nast. klasyfikację uczestników turnieju: 1) AZS (Warszawa), mistrz Krynicy, 2) BKE (Budapeszt), 3) Pogoń i Team Wiednia ex aequo, 4) Legja i 5) L. T. Ł. komb. O godz. 8 wieczorem odbył się w sali Domu Zdrojowego bankiet na cześć drużyn, uczestniczących w turnieju, przemawiał dyr. inż. Nowotarski im. zarządu zdrojowiska, a wręczenia nagród zwycięzcom dokonała p. Szerawcowa, przyczem mistrzowska drużyna otrzymała puchar, a dalsze zespoły żetony.

Przebieg turnieju wykazał imponującą pracę organizatorów, w pierwszym rzędzie dyr. inż. Nowotarskiego oraz członków zarządu Krynickiego Towarzystwa Hokejowego: pp. Karola i Stefana Szerawców, Jodłowskiego, Pudły i Zarlikowskiego. Dzięki ich pracy oraz Polskiego Związku Hokejowego tegoroczne mistrzostwo Polski i Krynicy wypadły wzorowo.

Na zakończenie turnieju odbył się w dużej sali Domu Zdrojowego raut; przy dźwiękach muzyki Domu Zdrojowego bawiono się ohocho do białego rana.

W najbliższych dniach udaje się polską drużyną hokejową, złożoną z graczy T. K. S., L. T. Ł. i Wisły do Smokowca, celem wzięcia udziału w wielkim turnieju międzynarodowym, w którym m. i. stają mistrz Węgier B. K. E. (Budapeszt), drużyna wiedeńska komb. i in.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Szczegółowe wyniki:

W sobotę odbył się pierwszy w sezonie bieg narciarski 18 km. Warunki śnieżne dobre. Wyniki biegu następujące: 1) Br. Czech 1:27:18, 2) K. Szostak 1:28:50, 3) Motyka J. 1:40:03, 4) Motyka J. 1:32:35, 5) Czech Wl. 1:32:43, 6) Szostak A. 1:34:04, 7) Kuraś J. 1:36:05, 8) Skupień 1:36:23, 9) Berych 1:35:46, 10) J. Bujak 1:36:47.

Jak widzimy, młodzi zawodnicy dominują na całej linii.

W niedzielę odbyły się skoki na Krokwi przy nienadzwyyczajnych warunkach śnieżnych.

W zawodach brało udział 23 zawodników: Pierwsze miejsce uzyskał Rozmus Aleksander (Wisła) z notą 13,886, osiągając długości 80, 35, 56 i 50 m. 2) Czech Bronisław (S. N. T.

P.) p. 13,875, skoki 32,50, 35,50, 53 mtr., 3) Cukier Fr. (Sokol) p. 12,431, skoki 30, 34, 48,50 4) Mietelski Wl. (Wisła) p. 12,039, skoki 27 32, 42, 5) Zajdel Fr. (S. N. T. P.) p. 11,068, skoki 26, 31, 39, 6) Kolesar Piotr (S. N. T. P.) p. 9,951, skoki 25, 28, 38, 7) Sieczka St. (Sokol) p. 9,566, skoki 33, 35,50 i 56 metr. (z upadkiem) 8) młodociany Marusarz St. p. 9,025, skoki 31 35 i 46 mtr. (z upadkiem), 9) Gąsienica Wl. (Sokol) p. 8,825, skoki 20, 26, 27, 10) Dwornicki Tadeusz (Sokol) p. 8,636, skoki 25, 92,50, 28.

Organizacja zawodów bardzo dobra, jak sędziowie działali Ignacy Bujak, dr. Szatkowski, inż. Schiele. Publiczności zebrało się około 1000 osób.

W najbliższych dniach udaje się do Westerowa na zawody ekspedycja naszych, najwybitniejszych narciarzy pod kierunkiem trenera Simonsena. W skład jej wejdą m. in. zawodnicy: Czech Br., Rozmus, Motyka Zdz. Szostak, Schiele i in.

Trzecie miejsce Mückenbruna w Chamonix. W zawodach narciarskich w Chamonix wziął udział przebywający tam od kilku lat stałe Polak Mückenbrun, eksmistrz Polski. Pierwsze miejsce w konkursie zajął Norweg Petersen (skoki 43 i 46 mtr.), przed Francuzem Cleber Balmatem (skoki 39 i 42 mtr.). Na trzecim miejscu Mückenbrun, który pokonał czołowych narciarzy francuskich, a mianowicie Hartunga, braci Cachat, Moliera, Payota i wielu innych. Poprzedniego dnia, w biegu na skeletonach, Mückenbrun zajął piąte miejsce na 10 startujących, ulegając Augierowi Poe, pannie Bouvier i Fordowi.

I. wszechsłowiańskie zawody narciarzy-Sokołów.

Jako zapoczątkowanie Wszechsłowiańskiego zlotu Sokołów, jaki odbędzie się z okazji P. W. K. w Poznaniu, zainicjował Polski Związek „Sokoła“ w Warszawie urządzenie w styczniu b. r. pierwszych, wszechsłowiańskich zawodów narciarskich w Zakopanem. Zawody te odbędą się w dniach 12 i 13 stycznia b. r. a organizuje je oddział narciarski „Iow. Gimnastycznego „Sokol“. Zawody składają się z biegów sztafetowych, połączonych z biegami indywidualnymi, oraz biegów pań, które wypełnią pierwszy dzień. W drugim dniu odbędą się konkursy skoków. Zawodnicy skwalifikowani będą w poszczególnych kombinacjach z tem, że główna gra toczyć się będzie o mistrzostwo wszechsłowiańskich związków sokolstwa.

W niedzielę 6 b. m. nadeszła do oddziału narciarskiego Sokoła w Zakopanem depesza z Pragi od „Ceskosłoweńska Obec Sokolska“ zapowiadająca przyjazd 19-tu członków tego związku na zawody. Ekspedycja prowadzona przez zastępcę prezesa związku Wincentego Stefankę, obejmuje nazwiska: Fischer, Feistauer Jarosław, Martin Miłosław, Kavady Bogusław, Zius Władimir. Zawodnicy ci będą brali udział w biegach i sztafetach, zaś Łukas Bogusław, Koldosky Karol, Hnyk Adolf, Dunka Damian, brać będą udział w skokach. Panię Gottsteinowa Bogusława, Nemecka Bożena, Gregorowa Anna brać będą udział w biegach. Jako sędziowie z ramienia związku przyjadą Jarolinek Karol, Klanicka Jan, Macoun Franciszek.

Ze strony Polskiego Związku Sokolstwa wezmą udział oddziały narciarskie Sokoła z Zakopanego, Żywca, Cieszyna, Śląska, oraz Warszawy.

Zawody powyższe wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach narciarzy. Zwrócić należy uwagę, że Czesi przywiązują również do nich widocznie dużą wagę, przysyłając dość liczną ekspedycję oraz wyborowe siły. Spodziewać się należy, że zawody ściągają liczną rzeszę publiczności sportowej, gdyż po raz pierwszy urządzone są tego rodzaju zawody narciarskie sokolstwa przy udziale zagranicy.

Grupa ceskosłowacka wyjedzie w dniu 9-go b. m. z Pragi, przejedzie przez Kraków a do Zakopanego przybędzie 10 b. m. o godzinie 8-mej.

Doroczne Walne Zebranie Sekcji Bokserskiej I. L. K. S. „Czarni“ odbędzie się dnia 1. stycznia b. r. o godzinie 20.30 w lokalu klubu ul. Rutewskiego l. 8. I. p.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Z trzeciej Sekcji.

Świecże precele!!!

Któż z nas nie lubi od czasu do czasu schrupać świeżutkiego precelka. Zwłaszcza w pięknym miesiącu maju są tzw. majowe precele pierwszorzędnym delikatesem i choćbyś niewiedzieć jak był syty, nie potrafisz się oprzeć pokusie i odmówić uprzejmemu preclarzowi. Szczególnie o ile siedzisz na samotnej ławeczce, w miłym towarzystwie rozkosznej, jak maj, sąsiadki. A musisz zakupić precelka choćby i z tego powodu, gdyż taki rafinowany preclarz stanie kamieniem opodal twej ławki i ani myśli się ruszyć. Aż nie kupisz.

Do takich amatorów precla zaliczyć wypada i pana Michała Zatora, robotnika we Lwowie, ul. Zadwórzńska 67. Spożywa on precele nie tylko w maju, ale i w innych miesiącach. Niedawno zdarzyła mu się przy spożywaniu precla, zakupionego w jednym z kiosków przy ul. Na Błonie — miła niespodzianka.

Gdy bowiem zjadł kawałek precla, poczuł jakiś dziwny smak. Nietylko smak, ale i zapach. Oglądając bliżej świeżutkiego precla i stwierdził, że nadziany jest czemś bardzo nie miłym a jeszcze więcej... niewonnem.

Zaniósł resztki precla na komisariat policyjny a tu stwierdzono, że precel ten wraz z sympatycznym dodatkiem został wypieczony w piekarence Józefa Steina przy ul. Bernsteina 18, w której wyrabia się tylko precla.

Polieja nie chciała tego dodatku do precla, za który zresztą piekarnia nie wzięła osobnej dopłaty, uważać jako niewinnego środka reklamy, choć to często robią fabryki czekolady, które do tabletek swych dodają bezpłatne kupony na nagrody. Wniosła przeciw Józefowi Steinowi doniesienie karne do Sekcji III. Sędzia orzekający dr. Rutka bez rozprawy w drodze osądu wymierzył obwinionemu Steinowi grzywnę w kwocie 100 zł. Pan Stein zamiast dziękować Bogu i panu sędziemu za tak łagodny wymiar kary napisał sprzeciw. Domagał się przeprowadzenia jawnej rozprawy, na której chce wykazać swą niewinność. Na świadka, że w jego piekarni panuje wzorowa czystość, powołał swą — żonę Jetkę Stein.

Onegdaj odbyła się w sprawie smaczniutkiego precla rozprawa przed sędzią dr. Rutką. Oskarżał zast. prokuratury dr. Stojków.

Oskarżony piekarz Józef Stein stanowczo zaprzeczył, jakoby niewonny precel pochodzić mógł z jego piekarni.

— Panie radco, w całym Lwowie nie ma takiej drugiej piekarni, jak moja, — zapewniał sędziego z żywą gestykulacją.

Sędzia: Wierzę panu, że takiej drugiej nie ma. Na szczęście.

— Panie sędzio, daję słowo, że ten precel nie jest odemnie, a jeżeli rzeczywiście wyszedł z mojej piekarni, to może któryś z robotników ze zemsty takie świństwo dał do precla.

Przesłuchany jako świadek poszkodowany Michał Zator potwierdza treść doniesienia policyjnego z tym dodatkiem, że wskutek zjeżenia precla wymiotował przez cały tydzień i chorował przez dłuższy czas. Do dziś dnia nie może nawet patrzeć na precele. Mimo, że je tak strasznie lubił.

Ponieważ oskarżony prosi o przesłuchanie dodatkowego świadka reznosiciela precli Schnautzera na okoliczność, że precel pochodzi z innej piekarni — odroczył sędzia rozprawę.

ROFI

SPRAWY GOSPODARCZE.

PRODUKCJA ROPY. Przeciętna produkcja dzienna w listopadzie ub. r. wynosiła w Lorysławiu 355 ton, w Tustanowicach 500 w Mraźnicy 540 ton, czyli łącznie około 1425 ton w całym zagłębiu borysławskim. Przeciętna produkcja dzienna w pazdzierniku wynosiła 1450 ton, we wrześniu 1500 ton. W listopadzie w rucnu było około 400 kopaliń, z których produkuje się głównie gaz i ropa około 190, wyłącznie olej skalny 130, wyłącznie gaz 47. W listopadzie dowieziono w otworze świdrowym kopalni „Joffre V“ w Mraźnicy w głębokości 1356 metrów produkcję gazów ziemnych w ilości 12 do 15 metr. sześć. na minutę, a po pogłębieniu do 1382 metrów ilość gazów wzrosła do 28 m. sześć. a w głębokości 1385 metrów do 40 metr sześć. na minutę. Cena ropy wynosiła przeciętnie dolarów 195 za cysterę 10 tonową marki borysławskiej.

Place robotników naftowych utrzymały się w listopadzie na niezmiennym poziomie. Na kopalniach nafty „Ellin“ w Iwoniezu i „Gerta“ w Borysławiu strajk trwał przez cały listopad, wskutek niewypłacenia zarobków. Na kopalniach spółki naftowej „Faworyt“ oraz „Lipa“ w Lipinkach, wybuchł z początkiem listopada strajk zlikwidowany dnia 28 listopada po przyznaniu robotnikom 20 proc. podwyżki.

JAJA I NABIAŁ. Produkcja jaj w początku grudnia ub. r. osiągnęła poziom najniższy; dopiero pod koniec miesiąca niektóre okoliczności, jak zachodnia i środkowa Małopolska, wykazały znaczniejsze zwiększenie nowej produkcji. Jaja są wprawdzie jeszcze drobne, ale w przeciągu najbliższych dni uzyskają normalną wielkość, o ile nie nastąpią silne mrozy. W sprzedaży stagnacja trwa w dalszym ciągu. Oczekiwane ożywienie w ruchu świątecznym zawiodło, jakto było zresztą do przewidzenia na podstawie doświadczeń z ostatnich kilku lat. Tranzakcje chłodniakami są minimalne, gdyż importerzy w związku ze stanem pogody i ukazaniem się nowej produkcji, nie chcą się zbyt angażować. Ceny nabiału mają w dalszym ciągu, wskutek zmniejszonej produkcji, tendencję zwyżkową, dowozy są niedostateczne.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notuje: jaja świeże za skrzynię (24 kopy) — 315—330 zł., jaja wapnowane za skrzynię 240—245, masło mleczarskie I gat. — 850—870, II. gat. 810—830 za 1 kg. w hurcie. Spółdzielnia członków zrzeszenia producentów mleka w Warszawie notuje za 1 kg. w zł. masło wybor luksusowe I gat. 875, masło mleczarskie deserowe II gat. 780, masło solone 700, ośełkowe 690, wszystko w hurcie, śmietana 450, ser biały twarogowy 280, śmietankowy pełny 466, śmietankowy II. gat. 300, jaja świeże za sztukę 0 26, wapienne za sztukę 0 20, wszystko w detalu, mleko za litr w hurcie loco stacja nadawcza 0 47, Warszawa odbiorcza 0 48.

RYNKI CUKROWE. Okres przedświąteczny przeszedł na wszechświatowych rynkach cukru pod znakiem ciszy. Zarówno tranzakcje kasowe, jakoteż terminowe zawierane były przy usposobieniu słabem. Dnia 1. stycznia rb. rozpoczęła Kuba przemiał trzeciny z kampanji 1928 r. Sekretariat Rady Gospodarczej Kubańskiej oszacował produkcję Kuby z kampanji zesłonecznej na 4750.000 ton, a Wielkiej i Gray na 4900.000 ton. Konkurencja między Kubą i Jawą zaczyna objawiać się w sposób coraz ostrzejszy. Jawa, korzystająca ze znakomych urządzeń technicznych i pielęgnująca najlepszy, gdyż wysoce wydajny i najmniej podlegający chorobom gatunek trzciny, postawiła Kubę w bardzo trudne położenie. Kubańska sfera cukrownicza, chcąc wytrzymać konkurencję Jawy, musi stop-

niowo ulepszać metody fabrykacji i zorganizować lepiej sprzedaż. Kraje europejskie, produkujące cukier buraczany a również kraje produkujące cukier trzcinowy są zaniepokojone nadprodukcją Kuby i Jawy i nie czekając na rezultat obrad Ligi Narodów, które mają się odbyć na wiosnę rb., przedsięwzięli odpowiednie kroki obronne i tak rząd angielski zmniejsza co chwila cła wwozowe na cukier z własnych zamorskich kolonij, starając się w ten sposób odsunąć jaknajbardziej od swego rynku kontynentalne cukry europejskie. Czechosłowacja podwyższyła znacznie cenę wewnętrzną na cukier i pokrywać będzie zwyżką tą częściowo straty, spowodowane mniejszym eksportem do Anglii i innych krajów. Austria podwyższyła cło wwozowe na cukier z 22 na 28 koron złotych. Rząd Rzeszy Niemieckiej przyjął ostatecznie nowelę o podwyżce cła wwozowego na cukier z 15 na 25 marek za podwójny cełtar. Również Holandia, Belgja i Stany Zjednoczone mają wprowadzić wysokie cła ochronne na cukier.

W Polsce szereg cukrowni już ukończył kampanję. Z końcem roku ubiegłego przerób buraków wynosił około 90 proc. ogólnie spodziewanej ilości. Z końcem pierwszej połowy grudnia spadły pierwsze obfite śniegi i nastąpiły mrozy, co odbiło się niekorzystnie na kopaniu buraków.

FABRYKACJA PAPIERU ZE SŁOMY w Szwecji. Konsorcjum szwedzkie zakłada w Ystad pierwszą w kraju fabrykę papieru ze słomy. Koszty instalacji fabrycznych obliczane są na 4 i pół miliona koron. Produkcja ma wynosić początkowo 6.000 ton papieru, do czego ma być zużytych 15.000 ton słomy. Fabryka będzie zatrudniała 110 robotników. Fabrykacja będzie się odbywała według metody E. L. Rinmanna; próby dotychczasowe wykazały, iż papier otrzymywany są drogą, jest mocny, trwały, nie przepuszcza wody i tłuszczu.

KREDYTOWY BANK GRECKI W OPAŁACH. Banque de Credit de Grece w Atenach znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej i został poddany ścisłej kontroli ze strony ministra gospodarki krajowej. Wyniki rewizji rządowej wykazały, iż kapitał akcyjny banku nie został wpłacony w całości. Rząd wytoczył dochodzenia karne przeciw dyrekcji banku o złożenie fałszywych deklaracji. Spodziewana jest likwidacja banku.

WYMIANA DAWNYCH AKCJI NA NOWE ZŁOTOWE. „Perkun“ fabryka motorów wydaje akcjonariuszom bezpłatnie trzy nowe akcje na każde posiadane 4 dawne. „Ursus“ zakłady mechaniczne za każde 10 akcji markowych wydaje 1 nową nominalnej wartości 15 zł., w biurze zarządu, ul. Skierniewicka 21. „Elektryczność“ w Warszawie wydaje na każde 19 dawnych akcji po 7 sztuk 100-złotowych bezpłatnie. „Kruszwica“ cukrownia wydaje za każde 8 sztuk akcji po 250 zł. lub za cztery nominalnej wartości 3 nowe akcje po nominalnej wartości 1.000 zł. „Vacuum Oil Company“ wymienia akcje nominalnej wartości 8480 zł. na 500-złotowe przez wydanie 424 nowych za 25 starych akcji. „Żywiecka Fabryka Papieru“ wymienia akcje 200-koronowe na nowe 200-złotowe do 31 stycznia b. r. w kasie fabryki w Żywiecu.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 8 bm.

Sprawy ekonomiczne - gospodarcze - finansowo i administracyjne.

Uchwalono: zreasumować uchwałę w przedmiocie ofiarowania żyd. Tow. gimn. „Dror“ we Lwowie placu pod budowę domu

gimnastycznego, wypłacić „Wiechow“ personalowi zatrudnionemu przy budowie 14 domu dla dełożowanych przy ulicy Peitewnoy w sumie 848 zł. 80 gr., zwolnić uczestników kursu naukowo-dydaktycznego dla nauczycieli języka polskiego w dniach 2 do 5 stycznia 1929 od podatku hotelowego, zgodzić się na podwyższenie ceny bil. wstępu do łaźni Ducheńskiego o 20 procent, tj. na 2 zł. począwszy od dnia uchwaly Magistratu, udzielić Zarządowi miejskiej Wystawy okazów przemysłu kraj. za r. 1927 na 28 absolutorium, zezwolić Zarządowi Komitetu Pow. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej dzielnicy czwartej we Lwowie na odbywanie raz względnie 2 razy w miesiącu posiedzeń w jednej z sal miejskiej Szkoły powszechnej żeńskiej im. św. Antoniego z zastrzeżeniem zwrotu przez tenże Komitet kosztów światła, opału i utrzymywania porządku i czystości oraz pokrycia ewentualnych szkód w używanej sali szkolnej, wypłacić Związkom funkcyjnym Gminy m. Lwowa przyznana subwencje w kwocie 1000 złotych, wyznaczyć na delegata Magistratu do Wydziału zarządzającego Miejskimi żeńskimi kursami praktycznymi we Lwowie każdorazowo Naczelnika VIII. Wydziału Magistratu i wyasygnować dodatkowo sumę 8 tys. zł. na pokrycie kosztów eksploatacji drewna w rew. Błotnia i Pniatyn fund. im. Gostiewskiego.

W dalszym ciągu uchwalono: przedłużyć umowę na dostawę mięsa, cielęta i bułek dla M. Zakładów opieki nad dziećmi do końca marca 1929, a równocześnie rozprasać przetarg licytacyjny na dostawę tych artykułów na 1 rok, tj. od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930. — przyznać Konwentowi OO. Karucynów na Zamarstynowie kwotę 70 zł. tytułem subwencji na zakurno kart tramwajowych w 1 kwartale 1929 r., udzielić Br. Albertynom utrzymującym Zakład wychowawczy dla najbardziej potrzebujących chłopców przy ulicy Kleparowskiej subwencji w kwocie 600 zł. na sprawienie najkonieczniejszej odzieży zimowej i udzielić Tow. „Rodzina Sieroca“ utrzymującemu ochronkę zamkniętą dzieci po roletkach w obronie Lwowa i Kresów wschodnich subwencji w kwocie 1500 zł. na urządzenie nmywalni dla dzieci, a to z uwagi na stwierdzony brak najniezbędniejszych urządzeń higienicznych w tym Zakładzie.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 10 STYCZNIA, 1929.

WARSAWA. Kom.: 11'56; 15 00; 14'45; 19'56; 22 00

Od.: Dla młodzieży szk. 12'15; Dla dzieci 16'15; Wśród książek 17 00; Dla pań 17 25; Rozm. 18'50; Roln. 19 10; Dzieje muzyki 20'00; z Wilna 21'15;

K.: Szkoła 12'30; Popoł. 17'35; Wiecz. 20'30 Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: z Warsz. 12 15; Dla dzieci 16 15; Dla pań 17 00; Synteza organizac. 17 25; Rozm. 18 50 Rekeja ang. 19 10; z Wilna 21 15.

K.: z Warsz. 12 30 i 17 55; Wiecz. 20 30; Muz. tan. 22 30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: z Warsz. 12 15; Lekcja alfabetu Morsego 17 15; Lekcja franc. 17 30; Odczyt 18 50; Roln. 19 30 Nadpr. 19 55; z Wilna 21 15;

K.: z Warsz. 12 30; Organowy 17 55; Interludjum muzyczne 19 15; Kolendy 20 30.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 19 20; 19 56; 22'00.

Od.: z Warsz. 12 15; z Krak. 16 15; Recytacje 17 00; Skrzynka poczt. 17 35; Rozm. 18 50; Sportowy 19 10, z Warsz. 20 00; z Wilna 21 15;

K.: z Warsz. 12 30; Muz. gram. 16 00 i 16 45; z Warsz. 17 55; z Krak. 20 30; Muz. tan. 22 30.

WILNO. Kom.: 11'56; 16'30; 19'56. 22 00.

Od.: Chwilka lit. 16 00; z Warsz. 17 00; Radiotechnika 18 50; Szkoła twórcza 19 30; Słuchowisko 21 15.

K.: Muz. gram. 16 35; na cytrze 19 15 i 20 00 z Warsz. 20 30; Muz. tan. 22 30.

ZOSZCZENKO.

Dramat kinowy.

O teatrze złego słowa nie powiem. Ale kino jest jednak lepsze. Rozbierać się, na ten przykład, nie trzeba — zawsze oszczędność na groszu. Golenie też nie jest przymusowe — pociemku nikt cyferblatu nie dojrzy. Tylko że do sali kinowej dostać się nie łatwo. Co tu gadać, trudna to sprawa. Jak nie, mogą człowieka na śmierć udusić. A co pozatem, to wszystko pięknie, ładnie. Widowisko przyjemne.

W imieniny małżonki mojej podrażowałem z nią do kina na dramat się gapić. Kupiliśmy bilety. Zaczynamy czekać. A ludzi zebrała się kupa. I wszyscy do drzwi się pehaja.

Nagle otwierają się drzwi i panienska powiada: „Jazda”. Odrazu rozpoczęli się ludzie tłoczyć kapeńkę. Każdy bo chce miejsce najlepsze zagarnąć. Rzucili się ludziska do drzwi. I zakorkowało się wszystko we drzwiach. Z tyłu pehaja, a ci co pehaja, ani tędy, ani owędy.

A mnie jak nie ściśnie, jak nie odrzuci na prawo, tam ci ducha o mało nie wyzionał. „Święci Pańscy, — myślę, żebym też drzwi nie uszkodził”.

— Obywatele — krzyczę, — nie pehajcie się tak, na rany boskie. Drzwi, powiadam, chcecie człowiekiem rozwalić, czy co?

A tu stramień utworzył się — pehaja na całego. A z tyłu jeszcze jakiś wojskowy popycha mnie bez wychowania. Poprosto lokiem mi plecy świdruje. A ja tego drania obcasem.

— Dalibyście, — powiadam, — spokój, obywatelu, tym kawałom murzyńskim.

Nagle podniosło mnie coś i pyskiem o drzwi. „Ano, — myślę, — drzwi już zaczęli publiką rozwalać”. Chcę od tych drzwi cholerych odejść. Lepetyną drogę toruję. Ale, gdzie tam, nie puszczają.

Wtem widzę, że spodniami o kłamkę zaczepiłem kieszenia.

— Obywatele, — krzyczę, — przestańcie na chwile, rany boskie, spodniami o kłamkę zaczepiłem.

A tamci na to: — Odczepiajcie się, towarzyszu. I my też wejść chcemy.

Jak tu się odczepić, kiedy pehaja bez ustanku i ani rączka, ani nóżka.

— Poczekajcie, krzyczę, — cholery! Niechże spodnie przynajmniej odczepię. Pozwólcie człowiekowi z kłamki zejść. Już i tak drze się wszystko na mnie.

Gdzie tam, nie słuchają! Pehaja...

— Panienko, — powiadam, odwróć się pańienka na rany boskie. Ze spodni człowieka wyjmują mimo woli najszczerzej.

A panienska sama ledwie zipi i rzezi prawie. I nawet spojrzeć niema ochoty.

Wtem, chwala Bogu. Iej się zrobiło. „Al-

bo mnie, — myślę, — z kłamki zdjęli, albo ze spodni wyjęli”.

A tu i przejście zrobiło się galante, szerokie. Odetchnąłem swobodnie. Obejrzałem się. Spodnie widzę, są. Ale jedną nogawicę kłamka na dwie połówki rozdarła i wiszą teraz oklapnięte.

— Patrzenie, — myślę, — jak tu publikę rozbierają.

Z taką miną poszedłem małżonki szukać. Schowała się w sam kącik orkiestry. Siedzi jak mysz pod miotłą i wyjść się boi.

Chwalić Boga, światło zgasili. Obrazy puszczać zaczęli. A co to za obrazy — nie umiem poprosto powiedzieć. Cały czas spodnie szpilkami spinałem.

Jedna szpilka, chwalić Boga, znalazła się u małżonki. A jeszcze jakaś dobrego serca pańusia cztery szpilki z własnej bielizny wyjęła. A jeszcze i szpagatu kawałek na podłozie znalazłem. Pół seansu szukałem.

Związałem, szpilką spinałem, a tymczasem i dramat, chwalić Boga, się skończył. Poszliśmy do domu.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZENI:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł 120
„ „ „ w tekście	075
„ „ „ w odesłanem (tylko jednoszpaltowe)	060
„ „ „ w nekrologach	050
„ „ „ za tekstem	018
Ogłoszenie drobne za słowo	010
matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy	słowo	zł 040
Ogłoszenie drobne w dzień poprzedni	„ „	100
„ „ „ niedzielę	„ „	150

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dobieża się 25%. Zagraniczne o 25%, droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

POSZUKUJEMY

kilku dobrze prezentujących się młodych i wymownych PRZEDSTAWICIELI z wiadomościami z dziedziny chemii i tech. lki do sprzedaży naszego artykułu. — Zgłosić się z referencjami osobiście w firmie **ELECTROLUX**, ul. Trzeciego Maja 19, w dniach 10, 11. i 12. b. m., w godz. przedpołudniowych. 219

SPECJALISTKA do ankieta i piszemy reflektuje na roboty tylko w pierwszych domach. Wiadomość: Mieczysława, Sienkiewicza 4, Niemka. 10713

GOSPODYNIA — kucharka, starsza, samodzielna, gotuje dobrze, przyjmie zajęcia wyłącznie do kuchni. Dworkiego 12, parter — dla Kucharki. 10683

POSZUKUJE sycia po domach prywatnych. Listy pod „32” do Adm. Wiek. 10764

STENOGRAFIK, pisaćca biegle na maszynie, — poszukuje zajęcia na dwie godziny wieczorem. Listy pod „Steno” do Administr. Wiek. 10768

FRYZJERSKI młody pomocnik męski poszukuje posady. Listy pod „Juz” do Adm. Wiek. 10791

ZDOLNY pomocnik fryzjerski, katolik, poszukuje posady. Listy pod „Tylko lwów” do Adm. Wiek. 10792

BUCHALTER, korespondent polski — niemiecki ze znajomością języka angielskiego i francuskiego, poszukuje zajęcia popołudniowego. Łaskawe listy pod „Pilny” do Adm. Wiek. 10836

PRZEDNIK bankowy podjął się jakiegokolwiek pracy w godzinach popołudniowych. Listy do Adm. Wiek. pod „Praca”. 10810

SAMOTNA osoba zajmie się młodą intel. pan. Listy pod „Wolna” Adm. Wiek. 10582

BUCHALTER (pomocn.) bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem jako rachmistrz, kasjer, kontroler, sła kancelarstwa itp. — Zgłoszenia „Przebieg” 77” Adm. Wiek. 9008

BIEGŁA maszynistka poszukuje posadę od 15-go stycznia. Listy do Adm. Wiek. pod „Biegła”. 10822

TRIO poszukuje grania — po dactingach publicznych i prywatnych, możliwy wyjazd. Radwańska, Królowej Jadwigi Nr. 6; 10796

PANIENKA intel. umiejąca dobrze szyć, szuka posadę do dziecka, może być na wyjazd. Listy pod „Zdolna” do Adm. Wiek. 10798

WIDWA po urzędniku — z lepszym rodzimym, lat 35, ze znajomością języka francuskiego, gry na fortepianie, sycia, haftu, — gospodarna, obejmie posadę zarządu wielkiego domu lub wychowawczyń dzieć. Listy do Adm. Wiek. pod „Łagodna”. 10802

KUCHARKA bardzo dobre gotuje — poszukuje miejsca w katolickim domu zaraz lub od piętnastego. „J. H.” Adm. Wiek. 10850

SOLIDNA osoba intel. — wiek średni, zajmie się domem ewent. kuchnią dobra. Lub jako towarzysząca do starszej osoby. Listy pod „Stala przystań” do Adm. Wiek. 10740

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Mikołaj Kotelak. 10534

PIES FOKS, zblakany do odebrania. Zadzwonić: Nr. 23. 10745

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne z IV. kl., z 1917-1928, Karolina Bilińska, Łopuszna. pow. Rohatyn. 10754

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów i dokumenta osobiste Władysława Urzarski. 10780

ZGUBIONE 3 blankiety wekslowe po 100 zł. — nie wypełnione a tylko podpisane przez Michała Gręsko Mariji Gręsko i Michala Chotę, unieważniamy i esirzujemy przed nabyciem. Michał Gręsko. 10562

Wolne posady

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa. Zora wia 42. Kursy wynoszą 100 zł. — korespondencja handlowej stenografii, nauki handlu, prawa kalfografii, pisanie na maszynach, towroznawstwo, niemieckiego — francuskiego, angielskiego, pisowni oraz gramatyki polskiej — Po ukończeniu świadectwa. — ZADAJCIE I RZESPEKTÓW. 32

FRYZJERSKICH pomocników dwóch, jednego z ondulacją, poszukuje Gregorowicz, Kolomyja. 108

STARSZY praktykant fryzjerski potrzebny: Sykstuska 62, fryzjer. 10588

FROEBLANKE do 5-cio letniego chłopczyka na popołudnie i szukać od zaraz. — Wiadomość: Dr. Goldmanowa ul. Wolska 5, obok Bogatki Żółkiewskiej. 10585

POWAŻNA instytucja poszukuje chłopca do rozważenia listów za wynagrodzeniem 70 zł miesięcznie. Zgłoszenia: Agencja Reklamowa, — Chorożycza 7, pod „Chłopak”. 10730

ELEKTROMONTER solidny, ratynowany, na stałą państwową posadę przyjęty zostanie natychmiast. Zgłoszenia osobiste: Inż. Szafnicki, Budowa elektryki, Batorego 1. 36. 10361

FACH popatny dają Kurasy Szoferskie J. Hattlingera, Lwów, Zielona 7. 10394

POSZUKIWANA NAUCZYCIELKA młoda, na wyjazd, 3. 4 gimnazjalne. — chodzą do szkoły, wykładowy niemiecki francuski, dobra muzyka. Biuro Niemczyńskiego, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-41. 10723

PRAKTYKANTA poszukującego z dobrego domu poszukuje zarządk. pa. pieru. Zyblikiewicza 51. 10711

AGENTÓW katolików na prowincję poszukujemy — (fachowość niekonieczna), zarobek około 500 zł miesięcznie. „Orawa” Lwów, Działyńskich 12, II. piętro 10669

POTRZEBNA posługaczka; Birkenmayer. Doms. alczów 9, parter. 10773

BLACHARZY, spawacza metali potrzeba na stałą pracę. Zgłoszenia ul. Króla Leszczyńskiego 23. 10647

DZIEWCZETA i chłopcy potrzebni do pracy. Zgłoszenia: Króla Leszczyńskiego 23. 10649

SALON fryzjerski damski poszukuje praktykantki i manicurzystki; Plac Mariacki 5. 10844

CHŁOPCÓW do nauki mechaniki precyzyjnej przyjmie zakład, Głęboka osiem 10860

MANIKURYSTKA solidna zostanie natychmiast przyjęta, Sapiehy 85 — Pnba. 10864

KTO CHCE znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,
KTO SZYBKO pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
KTO SZUKA dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,
NIECH OGŁOSI się natychmiast we **WIEKU** **NOWYM** najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam **SOWICIE** **WYNAGRADZA** wydatki uczynione na ogłoszenia.

Posad poszukują
IPAM chętnie większa kwotę za posadę rządową, pod „Wanda” do Adm. Wiek. 10494
ZDOLNA krawczyni poszukuje sycia po domach. Listy pod „Pracowita” do Adm. Wiek. 10623
GRAM do TANCA po domach prywatnych i wieczorkach. Listy do Adm. Wiek. pod „Stefania”. 10616
HIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-41, 10-lecia kwalifikowana siły naukowe także z obcymi językami, muzyka, Francuski, Niemiecki, bony Polki, freblanki, pielęgniarstwo, gospodynia, kłucznica, kucharki, ogrodników, szoferów, oficjalistów, urzędników gospodarczych, lasowych, woźnych, bluralistów (atki), personel restauracyjny — sklepowy. 10722
GOSPODYNIA — kucharka, Niemka, poszukuje zajęcia do dwóch lub trzech osób. Wiadomość ul. Listopada Nr. 17, a p. Mireckiej. 10682
POSZUKUJE zajęcia do dziecka jako dochodząca lub jako samodzielnie zastępująca gospodynię domu. Listy pod „Zajęcie” do Adm. Wiek. 9010

ZGUBY

OSTRZEŻENIE! Ostrzegam kupca... Ostrzegam kupca...

ZGUBIONA książeczka woj... Zgubiona książeczka...

CZARNY mały piesek ku... Czarny mały piesek...

WILCZER „Rini“ zgini... Wilczer „Rini“ zginił...

UNIEWAŻNIAM zgubioną... Unieważniam zgubioną...

NESTOR Zubik unieważni... Nestor Zubik unieważnia...

Kupno-Sprzedaz

GHODNIKI, PORTJERY, materje... Ghodniki, portjery...

FREZERWATYWY „AS“... Frezerwatywy „AS“...

SPRZEDAM kasę „National“... Sprzedam kasę „National“...

KTO CHCE NAJKORZYSTNIEJ KUPIC LUB SPRZEDAĆ zwraca się do

Blura sprzedaży samochodów okazyn. Inż. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego 7.

FORTEPIAN króciutki - pierwszy... Fortepian króciutki...

KUPIĘ realność lub część... Kupię realność lub część...

SPRZEDAM z powodu wyjazdu... Sprzedam z powodu wyjazdu...

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty... Za złoto, srebro, brylanty...

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA... Różne maszyny do szycia...

KOMPLETNE wyprawki dla... Kompletnie wyprawki dla...

MĄDRZY panowie kupują... Mądrzy panowie kupują...

FORTEPIANY, PIANINA, harmonje... Fortepiany, pianina, harmonje...

DOM murowany, o 9 ubi... Dom murowany, o 9 ubi...

FORTEPIAN krótki, czarny... Fortepian krótki, czarny...

SPRZEDAM KANARKI - klatki... Sprzedam kanarki - klatki...

FORTEPIAN wiedeński - krótki... Fortepian wiedeński - krótki...

MODNE selskinowe futro... Modne selskinowe futro...

FORTEPIANY krzyżowe, prostostanne... Fortepiany krzyżowe, prostostanne...

„UNDERWOOD“, „Remington“... „Underwood“, „Remington“...

KAMIENICA dwu piętrowa... Kamienica dwu piętrowa...

POSZUKUJĘ dla kolegi sympatycznego... Poszukuję dla kolegi sympatycznego...

POKÓJ frontowy umeblowany... Pokój frontowy umeblowany...

POKÓJ z osobnym wejściem... Pokój z osobnym wejściem...

5 ewent. 4 pokojowe mieszkanie... 5 ewent. 4 pokojowe mieszkanie...

POKÓJ z osobnym wejściem... Pokój z osobnym wejściem...

3 POKOJE na biuro, okna... 3 pokoje na biuro, okna...

POSZUKUJĘ 3 pokoje - z kuchnią... Poszukuję 3 pokoje - z kuchnią...

POSZUKUJĘ dla syna - wspólnie... Poszukuję dla syna - wspólnie...

Z POWODU wyjazdu odstąpię... Z powodu wyjazdu odstąpię...

JYZYWAŃKA karoserje autobusowa... Jzyzwańka karoserje autobusowa...

KARETE i sanki okazynie... Karete i sanki okazynie...

DO SPRZEDANIA TANIO... Do sprzedania tanio...

KOMPLETNE wyprawki dla... Kompletnie wyprawki dla...

MĄDRZY panowie kupują... Mądrzy panowie kupują...

FORTEPIAN króciutki - pierwszy... Fortepian króciutki - pierwszy...

LOKALE

POSZUKUJĘ lokal frontowy... Poszukuję lokal frontowy...

POSZUKUJĘ mieszkania 4 pokojowego... Poszukuję mieszkania 4 pokojowego...

POSZUKUJĘ pokoju przy intel. osobie... Poszukuję pokoju przy intel. osobie...

POSZUKUJĘ pokoju do ćwiczeń... Poszukuję pokoju do ćwiczeń...

WYNAJMĘ suchą ubikację... Wynajmę suchą ubikację...

POKÓJ z utrzymaniem w... Pokój z utrzymaniem w...

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią... Poszukuję pokoju z kuchnią...

POSZUKUJĘ dużego, ładnie... Poszukuję dużego, ładnie...

POSZUKUJĘ dla kolegi sympatycznego... Poszukuję dla kolegi sympatycznego...

POKÓJ dla panów urzędników... Pokój dla panów urzędników...

POKÓJ słoneczny, schludny... Pokój słoneczny, schludny...

POKÓJ frontowy umeblowany... Pokój frontowy umeblowany...

POKÓJ z osobnym wejściem... Pokój z osobnym wejściem...

POKÓJ frontowy z osobnym... Pokój frontowy z osobnym...

MIESZKANIE w kuchni dam samotnej... Mieszkanie w kuchni dam samotnej...

MELODE małżeństwo poszukuje... Melode małżeństwo poszukuje...

POKÓJ duży frontowy do wynajęcia... Pokój duży frontowy do wynajęcia...

PANIENKĘ na mieszkanie... Panienkę na mieszkanie...

POKOJU eleganckiego, cichego... Pokoju eleganckiego, cichego...

PIĘĆ pokoi, kuchnia; centralne... Pięć pokoi, kuchnia; centralne...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ frontowy z osobnym... Pokój frontowy z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKOJU z kuchnią - lub jednego... Pokoju z kuchnią - lub jednego...

ZAMIENIĘ mieszkanie w Stanisławowie... Zamienię mieszkanie w Stanisławowie...

OBSZERNY frontowy lokal... Obszerny frontowy lokal...

1-2 POKOJE z kuchnią, komfort... 1-2 pokoje z kuchnią, komfort...

POKÓJ dla panów urzędników... Pokój dla panów urzędników...

POKÓJ słoneczny, schludny... Pokój słoneczny, schludny...

POKÓJ frontowy umeblowany... Pokój frontowy umeblowany...

POKÓJ z osobnym wejściem... Pokój z osobnym wejściem...

POKÓJ frontowy z osobnym... Pokój frontowy z osobnym...

MIESZKANIE w kuchni dam samotnej... Mieszkanie w kuchni dam samotnej...

MELODE małżeństwo poszukuje... Melode małżeństwo poszukuje...

POKÓJ duży frontowy do wynajęcia... Pokój duży frontowy do wynajęcia...

PANIENKĘ na mieszkanie... Panienkę na mieszkanie...

POKOJU eleganckiego, cichego... Pokoju eleganckiego, cichego...

PIĘĆ pokoi, kuchnia; centralne... Pięć pokoi, kuchnia; centralne...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ frontowy z osobnym... Pokój frontowy z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

POKÓJ umeblowany z osobnym... Pokój umeblowany z osobnym...

WYNAJMĘ wspólną, pokoj przy... Wynajmę wspólną, pokoj przy...

MAŁŻEŃSTWA

DLA syna, lat 24, szukam... Dla syna, lat 24, szukam...

RZĄDOWIEJ lat 28, z miłościem... Rządowej lat 28, z miłościem...

PRAGNĘBYM żonki miłuchnej... Pragnębym żonki miłuchnej...

PANNA sympatyczna - młoda... Panna sympatyczna - młoda...

WDOWA inteligentna niezależna... Wdowa inteligentna niezależna...

W SZKOLE TANCÓW H. PRYSIOWEJ... W szkole tanców H. Pryskowej...

WDOWA inteligentna niezależna... Wdowa inteligentna niezależna...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

SPECJALISTA chorób jamy... Specjalista chorób jamy...

NAUKA

SZABKO, tanio wyuczam... Szabko, tanio wyuczam...

LEKCYJE z zakresu 4-tej... Lekcje z zakresu 4-tej...

DO egzaminów prawniczych... Do egzaminów prawniczych...

LITERACKO wykształcona... Literacko wykształcona...

DYPLOMOWANA nauczycielka... Dyplomowana nauczycielka...

W SZKOLE TANCÓW H. PRYSIOWEJ... W szkole tanców H. Pryskowej...

WDOWA inteligentna niezależna... Wdowa inteligentna niezależna...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...

50 LERKCYJ 20 zł. wyucza... 50 lerkcyj 20 zł. wyucza...

WDOWA bezdzietna, po zemieżniku... Wdowa bezdzietna, po zemieżniku...

KAWALER, lat 33, muzykalny... Kawaler, lat 33, muzykalny...

WYUCZAM szybko GRĘ na... Wyuczam szybko grę na...



Pranie staje się robotą lekką i szybką

NA szczęście nastąpił korzystny przewrót w przestarzałym systemie prania, który przestał być nieznośną morderką. Obecnie istnieje Rinso, które w formie ulepszonej spełnia pracę rąk ludzkich, nb. szybko i gruntownie. Niepotrzebnym jest męczące tarcie bielizny na balji, a zamiast tego zyskuje się dużo czasu i można się zająć jakąś pożyteczną domową robotą. Dawny system tak bardzo szkodliwy nie tylko dla bielizny ale i dla zdrowia, należy odrzucić raz na zawsze.

Rinso usuwa brud—tarcie zbyteczne.

Unika się tarcia tak bardzo dla bielizny szkodliwego. W balję napełnioną do połowy letnią wodą wlać gorący roztwór Rinso. Moczyć bieliznę przez godzinę lub dwie, a następnie splukiwać kilka razy gruntownie i . . . pranie skończone.



Kto zawsze gotuje bieliznę bez Rinso obejść się nie może. Rinso jest niezawodnym, zawsze skutecznym i zawsze jest na wysokości zadania. Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania bielizny.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Pocztą Główną, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
"W. N. 24 B." (Uprasza się o wyraźne pisanie.)



R.P. 24-9

207

PIERWSZORZĘDNYCH — retuszerów do zakładu powiększeń w Czerniowcach, poszukuje się. Zgłoszenia: Karol Hauser, Stanisławów, Siedlmajerska 12; 10831

PRAKTYKANKA, praktykantka do dobrego domu, poszukiwana do nauki damskiego fryzjerstwa. Leczaków 19. 10814

POSZUKUJE się intel. chłopca do posyłek. Zgłoszenia: Bank Unji, ulica Hetmańska 12 10815

POSZUKUJĘ chłopca do nauki; z początkami mają pierwszeństwo. Fryzjer — św. Mikołaja 11. 10820

MANIKURZYSTKĘ przyjmie zaraz. Wiadomość: Cukiernia Monkesa, Kazimierzowska 41. 10823

RUTYNOWANA intel. pan na do sześciolatniej dziewczynki na wyjazd do Stanisławowa, poszukiwana. — Zgłoszenia: Lwów, Franciszkańska 8, I. p. 10826

ZWINNEGO młodego — chłopca na poszukiwanie Nowa Reklama, ulica Batorego 26. 10838

SŁUŻĄCA do dwu osób, tylko z dobrymi poleceniami, przyjmie. Kochanowski 11, parter lewy. — 10775

POSZUKUJE się lepszej kucharki z dobrymi świadectwami za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia u gospodyni domu, Słoneczna 47. 10783

PRALNIA poszukuje pracownicę na stałe. Plac Akademicki 5 „A la Paris”. 10788

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie natychmiast przyjęta. Piłsudskiego Nr. 16; 10741

POTRZEBNY samodzielny dentyst. technik, pracujący w operatywie i technice. Listy z podaniem nazwiska i adresu do Adm: Wiek pod „Dental”. — 10742

FABRYKA KORKÓW ul. Zamknięta 9, poszukuje panny do nauki (sortowniczkę). 10751

POSZUKUJĘ bufetową — kucharznicę. Jasnogórski — Janowska 4. 10758

POSZUKUJEMY OD ZARAZ urzędnika magazynowego, rolnika, obeznanego z ekspedycją nawozów sztucznych nasion rolnych i ziemniaków. Listy z odwołaniem do świadectw do Adm: Wiek pod „Perol”. 10619

POSZUKUJĘ panią — podreżną z wiktami i mieszaniem do robót krawieckich i dobrą maszynierkę Groskopf, Łyczaków 22. — 10594

KUCHARZ, kawaler, potrzebny na wieś, pierwszeństwo ma kucharz — czurodnik. Zgłoszenia do 14 b. m. od 9—11 i od 2—3 Świdrygielowa, Ujejskiego Nr. 6; później listownie — Barysz k. Monasterzysk 10761

PANNA rutynowana ze świadectwami do dwóch chłopczyków potrzebna. — Zgłoszenia: Potockiego 22, „Architekt”. 10762

PRACOWNICZKO i wszelkiego praktykanta poszukuje zakład dentystyczny, Batorego 24. 10763

POSZUKUJĘ rutynowaną nauczycielką z żoną do samodzielnego prowadzenia inżynierki motorowej. Wiadomość: Weiss, plac Zbożowy 1. 10772

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, od 15 stycznia poszukuje. Sienkowska, Supińskiego 25; 11. p. 10841

JONY, kucharki dworskie potrzebne, Magazynowa 24, większą pensję, poszukuje Biuro Maciejewskiej ul. Kopernika 22 10832

KONCERJUNOWANY zakład dentystyczny poszukuje kierownika do samodzielnego prowadzenia zakładu. Listy do Adm: Wiek pod „Kierownik”. 10813

DENTYSTYK ORDYNACJI przyjmie intel. nie zamężną pomocnicę. Pierwszeństwo mają niepraktykujące akuszerki lub klinicznie wyszkolone pielęgniarki. Zgłoszenia między 12—2, Jagiellońska 11 A, II. p. 10827

SŁUŻĄCA do wszystkiego, czysta, umięta, dobrze gotować, tylko z bardzo dobrymi świadectwami lub poleceniami potrzebna. — Kopernika 1, II. piętro — drzwi nr. 3. (wejście pałac Mikołajewski). Zgłoszenia od 2—4 ppod. 10830

SKLEPOWA do sprzedaży wędlin. — tylko fachowo szlubiowa i wszelka poszukuje Józef Walter ul. Zyblikiewicza 43. 10805

POSZUKUJE się zdolnej dziewczynki do nauki J. Elsterowa. — Piłsudskiego Nr. 11 A. 10806

POSZUKIWANA agentka, dobrze przedstawiająca się — mówiąca ładnie po polsku. Zajęcie 4 do 5 godzin — dziennie pozabiurowe. Płaca początkowa 50 zł. miesięcznie, karta tramwajowa i 10 proc. prowizji. — Kancelja 100 zł. wymagana. Zgłoszenia tylko osobiste w firmie „Valentina” ul. Leona Sapiehy Nr. 41. p., parter. 10807

POTRZEBNE są podreżarki do fabryki wyrobów papierowych. „Papieteria” Berka 12—14. 10808

SŁUŻĄCA z gotowaniem, potrzebna. Piłsudskiego 6; Cukiernia. 10809

PODREŻNA i dziewczynka z początkami, zostanie w pracowni Berkowiczowej przyjęta. Krasieckich Nr. 18, II. p., na prawo; 10811

POSŁUGUJĄCA przyjmie, nie mężatką. Zgłoszenia — pl. Bilezewskiego 2, 11. p. 10812

PRZYJMIE służącą do wszystkiego i do 2-letniego dziecka od 15. stycznia. Warunki dobre. Świadectwa wymagane. Arziłowa, Kleparowska 12. 10746

PANI, którąby chciała przepisać obciążenie — kilka godzin dziennie — przez 3—4 miesiące, zechce podać próbę pisma i cyfr. Wymagania swoje oraz adres do Adm: Wiek — pod „Kopia 2468”. 10795

SŁUŻĄCA rzetelna potrzebna zaraz. Świadectwa wymagane. Czełńska, ulica Zielona 31, sklep. 10803

CZELADNIKA stolarskiego (chrześ.) poszukuje — Magazyn Mebli Münzer — Rejtana 4. 10784

SŁUŻĄCA młodsza, umięta, dobrze gotować, poszukiwana. Krott, Magazynowa 4 (boczna Bona). 10786

POSZUKUJĘ agentów bez różnicy wyznania do roznoszenia towarów bloniatych na raty. M. Schmanizer, Gródecka 32. 10794

Wolne posady

FRYZJER Bożenka, Stanisławów. 3-go Maja, poszukuje pomocników męskodamskich i fryzjerkę od zaraz. 209

PIEKARNIA Stanisława Wojtalewicza, Turecka 4, poszukuje rozwoźciela — z kaucją. 10693

SPAWACZY GAZEM — przyjmie firma „Eshape”, wytwórnia karceryj samochodowych, Lwów, Łyczakowska 27. 10652

STARSZA służąca do wszystkiego zostanie przyjęta zaraz. Wiadomość od 1—4, Kochanowski 43, parter 10660

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmie firma J. Oberwalder i Ska, Legionów 5 10654

UCZNIA do praktyki — z 3-ciej wydział. przyjmie Cukiernia. Zgłoszenia ul. Karkowa 11, drzwi Nr. 5. 10633

PANNĘ doświadczoną, do 2 chłopców poszukuje — Wittlinowa, ul. Badenich Nr. 8, I. p. 10634

Światowa wystawa w Barcelonie.



(xy) Najwspanialszą wystawą w roku obecnym będzie światowa wystawa w Barcelonie w Hiszpanii. Wystawa otwartą zostanie na wiosnę i unoczniać będzie związek Hiszpanii z mowiącymi po hiszpańsku krajami połudn. Ameryki. Wystawa obejmie wszystkie niemal działy materialnej i kulturalnej produkcji Hiszpanji i Ameryki połudn. Osobny dział posiadać będzie sport. Wystawa sztuki pomieszczona jest w pawilonie, obejmującym przestrzeń 32.000 metrów kwadratowych, przemysł posiada dziesięć pawilonów, sport posiada stadion z miejscami na 60.000 widzów.

Cała wystawa pomieści się w parku Montjuich, jednym z największych parków w Europie. Obszar zajęty wystawą wynosi 1.200.000 metrów kwadratowych. Prócz wystawy znajdować się będą różne przedsiębiorstwa zabawowe, arena na walkę byków i t. d. Rycina nasza przedstawia ogólny widok wystawy.

ROZMAITE

W BANKACH Zastawniczych zastawimo kosztowności wykupują, dopłacam najwyższą wartość; staro zęby kupują. Zakład zegar mistrzowski Austroichor — Kazimierzowska 5. 10567

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefa Nr. 3. — parter, drzwi 3. Doutchman. 10564

SZYJĘ I NAPRAWIAM bieliznę. Wagemann, ulica Łyczakowska 20, I. piętro, I. podwórze. 10711

BEZINTERESOWNIE! — Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę o krośleniu charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. — Załączyć znaczek pocztowy na prześyłkę. 191

REDUTOWE KOSTJUMY wypożyczani dla pań. Ul. Kleparowska 9, II. piętro; 10681

U FRYZJERA BANKA — Leona Sapińskiego sześć, — możesz pięknie MANICURE mieć! 10816

DAM dla dwójga osób — dwa bardzo dobre obrazy jako prezent, za pożyczkę nie mi 800 zł. na przeciąg 3 mieś. Listy do Admin: Wiek pod „Obłady“. — 10598

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy przez podwórze. — 10059

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie; Grodowska 49, I. p. 46902

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie — Ulica Sobieskiego 30, parter. — 10041

MŁODA MASAZYSTKA — masuje po niskich cenach; chodzi po łonach. Listy pod „Masaz“ do Admin: Wiek. 0643

200 — 300 DOLARÓW pożyczki za omówionym procentem poszukują. Oferty pod „300 dolarów“ Admin: Wiek. 10648

FINANSISTY o rozmachu amerykańskim, odważnego, z kapitałem od 5 do 10 tysięcy dolarów, poszukują do sfinansowania poważnego działu metalowego i wynalazku świeżo opatentowanego na Polskę. Poważny artykuł kuchenny. Listy pod „Wynalazek“ do Admin: Wiek. 10650

SPÓŁNIKA chrześcijańska, poszukują dobrze prosperującą fabrykę z kapitałem 10—20.000 złotych. Listy do Admin: Wiek Nowego pod „10612“. 10613

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. — 47039

GOELINOWE torbki — damskie najpiękniejsze, wykonuje fachowo Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. 10729

Potrzebny lokal w śródmieściu



składający się z magazynów o powierzchni ponad 250 m², biura o dwóch lub jednym większym pokoju (40—60 m² powierzchni), mieszkania trzy-pokojowego. Oferty do Państwowej Wytwórni Wódek we Lwowie, Bogdanówka 10. 188



Czytajcie „Wiek Nowy“!



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem“
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE
SKŁAD FABRYCZNY

A. GAŚECKI i SYN, LWÓW
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 55-68.



TAKSAMETRY

ARGO
nowy mały model sprzedaje po niższych cenach 57 „LUMEN“
Lwów, pl. Marjański 4. Wszelkie części do tychże na składzie.

ŁYŻWY — NARTY i SANKI

poleca najtaniej 85
MALWINA ROSEN MANN
Lwów, JAGIELLOŃSKA 17. Tel. 17-27.
Zlecenia z prowincji odwrotnie.



TERMOSY

w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po zł. 4⁵⁰

„LUMEN“
pl. Marjański 4. 58

SIŁĘ MĘSKĄ

zapewnia na nowo „YOPUHAMIN“, zdawna wypróbowany preparat naukowy 50 porcyj zł. 12 — wraz ze sposobem użycia.

Dr. GEBHARD i Spółka, Gdańsk. 14

ŁYŻWY WYSORTOWANE

w największym wyborze o połowę ceny taniej. S. WEINBERGER, skład żelaza, Lwów, ulica Krakowska 17. Telef. 55-25. Hurtownie — Detal. 145

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22. III. 1928. o prerachowaniu bilansów

zaopatrzone przykładami i wyjaśnieniami do nabycia u autora K. S u r ó w k i, Syndyka Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. — Katowice, Moniuszki 5. II. p. za przesłaniem kwoty 2 zł. 20 gr. (lub za przekazaniem na konto P. K. O. Nr. 304.953). 200

GRAFOLGINI SARMENT

Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 10425

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. Leczenie żyłaków. 116

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

b. Sek. Państw. Dr. Frisch-Sawicka Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. Tel. 55-20. 10364

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 10054
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 tel. 16—61 46737
Usuwanie plam, brodaw., włosów elektrolizą, diatermia i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żyłaków.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA

ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i djathermia. 157